KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 5 LISTOPADA 1933 ROKU. | Nr. 306

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Co wykryła rewizja we „Wspólnocie Interesów"

Olbrzymie szkody skarbu państwa.

KATOWICE, 4.11. — W gmachu dyrekcji zarządu „Wspólnoty Interesów" w Katowicach trwa w dalszym ciągu rewizja ksiąg handlowych. **Zabrano i opieczętowano cały szereg ksiąg, dokumentów i korespondencyj.** Bogaty ten materjał odesłano do sądu karnego. Stanowić on będzie materjał dowodowy w sprawie, która zostanie wytoczona aresztowanemu wczoraj dyrektorowi Waldemarowi Szczędzinie. Rewizję przeprowadzono nietylko w centrali, ale także w zarządzie huty „Bismarcka" w Wielkich Hajdukach, gdzie również zabrano sporą ilość ksiąg handlowych wraz z dokumentami. W ciągu dnia aresztowany dyrektor Waldemar Szczędzina był przesłuchiwany przez sędziego śledczego Dankiewicza w okręgowym sądzie karnym Szczegóły przesłuchania, jak również szczgóły rewizji trzymane są w ścisłej tajemnicy urzędowej.

SZTUCZNE ODŁUŻANIE.

Z natury rzeczy na temat sprawy tej krąży mnóstwo pogłosek. Co do natury przestępstwa aresztowanego to wskazuje na fakt, że w rewizji uczestniczyli przedstawiciele śląskiego urzędu skarbowego, z czego możnaby wysnuć wniosek, że chodzi tu przedewszystkiem **o przestępstwa skarbowe.**

Osoby, poinformowane bliżej o stosunkach „Wspólnych Interesów", wskazują na to, że w roku 1928 zjednoczone huty „Królewska" i „Laura" kupiły akcje Katowickiej Spółki Akcyjnej **za sumę 2 i pół miljona dolarów.** W tranzakcji tej uczestniczyła również huta „Bismarcka". Ze swej strony Katowicka Spółka Akcyjna nabyła od Nowojorskiego Towarzystwa Akcyjnego Steelcorporation akcje za **4 i pół miljona dolarów.**

Tranzakcje te oczywiście przeprowadzono w księgach handlowych obu spółek, przyczem krążą pogłoski, **że cena kupna tych akcyj była od 60 do 70 proc. wyższa od ówczesnej ceny giełdowej.** W wyniku tych tranzakcyj bilanse obu spółek, t. j. zjednoczonych hut „Królewskiej" i Laury", oraz „Katowickiej Spółki Akcyjnej" **zostały w sposób sztuczny obciążone olbrzymiemi sumami.** Zjednoczone huty musiały płacić wielkie sumy „Katowickiej Spółce Akcyjnej" za nabyte akcje, a ta ostatnia **dokonywała ze swej strony olbrzymich wypłat zagranicę za akcje, których podobno nikt nigdy na oczy nie widział.** To obciążenie bilansu obu spółek odbiło się przedewszystkiem na dochodach skarbu państwa, stwarzając sztuczny deficyt przedsiębiorstw, a przeto zmniejszając sumy podatkowe o parę miljonów złotych.

UCIECZKA DYREKTORÓW.

Powyższe tranzakcje były dokonane przez generalnego dyrektora huty „Bismarcka", Rohwego oraz generalnego dyrektora „Katowickiej Sp Akc.", Waltera Tomalę. Obaj dygnitarze, działający na szkodę państwa, znajdują się poza terytorjum polskiem. **Dyr. Rohwe przebywa w Moskwie, natomiast dyr. Tomala wyjechał nagle do Berlina.**

Trzeba dodać, że dyr. Tomala, zwany na Śląsku „Szarą Eminencją", jest mężem zaufania osławionego **Flicka z Berlina.** Wyjazd p. Tomali do Berlina jets niezwykle znamienny i rzuca jaskrawe światło na stosunki, panujące w kierowniczych sferach przemysłu śląskiego. Ze sposobu wyjazdu i niektórych zarządzeń, wydanych przez p. Tomalę, wysnuć można wniosek, że **nie jest to wyjazd za interesami, lecz zwykła ucieczka przed odpowiedzialnością.** Przeczuwając widocznie, że będzie przesłuchiwany w owej aferze zakupu akcyj, dyr. Tomala wolał się schronić do Berlina.

KOMPROMITUJĄCE DOKUMENTY

W czasie rewizji w gmachu „Wspólnoty Interesów" w Katowicach biura gdzie odbywała się rewizja, były **całkowicie izolowane i obstawione posterunkami.** Wśród rewidentów, prócz delegatów prokuratury, skarbu śląskiego i policji, bierze udział delegat Ministerstwa przemysłu i handlu.

Krążą pogłoski, re rewizja ta ma się łączyć jakoby z daleko idącemi planami rządu co do „Wspólnoty Interesów". Według pogłosek, przy rewizji znaleziono w biurkach niektórych urzędników materjał, dowodzący czynnego udziału ich w pracy i agitacji politycznej, szkodliwej dla Polski.

Nie „Huta Bismarcka"

ALE „HUTA BATOREGO".

KATOWICE, 4.11. — Na zjeździe delegatów wszystkich zakładów „Wspólnoty Interesów" powzięto rezolucję treści następującej: „Zważywszy, że nazwa jednej z hut koncernu, a mianowicie **huta Bismarcka w Wielkich Hajdukach, brzmi prowokacyjnie w stosunku do nas, Polaków,** zebrani przedstawiciele wszystkich zakładów „Wspólnoty Interesów" żądają **jednomyślnie zmiany nazwy „Huty Bismarcka" na „Hutę Batorego".**



Italo Balbo, marszałek lotnictwa.



Marszałek Badoglio, dotychczasowy szef sztabu ma zostać ministrem obrony.

Zmiany w gabinecie włoskim. **Zniesienie ministerstwa lotnictwa, a tem samem spławienie gen. Balbo.**

REFERATY BUDŻETOWE

w rękach posłów BB.

WARSZAWA, 4.11. — Dziś przed południem odbyło się krótkie posiedzenie sejmowej komisji budżetowej dla dokonania rozdziału referatów budżetu na r. 1934-5. Jak zwykle, tak i teraz, referaty rozdano wyłącznie pomiędzy posłów B. B., naogół pozostawiono referaty tym samym posłom, którzy mieli je w zeszłym roku, z charakterystycznemi jednak zmianami.

I tak, budżet Ministerstwa przemysłu i handlu, pozostający od lat trzech w rękach posła **Minkowskiego,** szefa kartelu cementowego i prezesa państwowego funduszu eksportowego, objął p. **Cernichowski.** Budżet ministerstwa komunikacji po p. **Brzozowskim,** który ośmielił się zeszłej sesji krytykować gospodarkę w tym resorcie, objął poseł **Stażak,** posłowi Brzozowskiemu zaś przydzielono drobny referat budżetu prezydjum rady ministrów.

W skład komisji budżetowej z ramienia B. B. wszedł przywódca drobnej grupy ludowej, dawny piastowiec, p. **Michałkiewicz.**

O referencie generalnym wogóle nie było mowy, widocznie sanacja uważa, że automatycznie zatrzymuje ten referat poseł Miedziński.

Po załatwieniu przydziału referatów poseł **Rymar** zażądał postawienia na porządku obrad pozostałych z ubiegłej sesji wniosków Klubu Narodowego w szczególności w sprawie rezerw skarbowych, stanu zadłużenia przedsiębiorstw państwowych, w sprawie obciążenia skarbu państwa z tytułu zamówień na poczet przyszłych budżetów, w sprawie kosztów budowy niektórych gmachów państw. i popełnionych przytem nadużyć i td. Po dyskusji ustalono, że komisja budżetowa zajmie się temi wnioskami na najbliższem posiedzeniu. Sesja sejmowa odroczona będzie w poniedziałek.

Sensacja procesu berlińskiego

Göring w charakterze świadka.

BERLIN, 4.11. Uczestnicy procesu o podpalenie Reichstagu przeżywali dziś wielki dzień.

Jako świadek zeznawał ten, którego proces londyński i „brunatna księga" uważają za właściwego sprawcę prowokacyjnej zbrodni — premjer pruski i prezydent Reichstagu Göring.

W związku z jego przesłuchaniem zarządzono specjalne środki ostrożności. Od wczesnego ranka na placu przed Reichstagiem krążą liczne patrole policyjne.

Wśród zebranych sensację wywołuje pojawienie się Dymitrowa, który za oderwanie się na wczorajszej rozprawie: „Panie prokuratorze, jeszcze wiele się pan musi nauczyć" został wykluczony do wtorku z udziału w rozprawie.

Na wstępie rozprawy przewodniczący wyjaśnia tę amnestję dla Dymitrowa. Zezwolono mu na przybycie na rozprawę, ponieważ dziś zeznaje bardzo ważny świadek Göring.

Na salę wszedł Göring w otoczeniu swego sztabu. Cała sala wita go hitlerowskiem pozdrowieniem. Göring ubrany jest w brunatny mundur szturmowca.

Przewodniczący wyjaśnia Göringowi że został wezwany, aby mógł się zrehabilitować wobec zarzutów brunatnej księgi, która twierdzi, iż Göbbels opracował, a Göring wykonał plan podpalenia Reichstagu.

Göring na wstępie swych zeznan stwierdza, że nie chce się zajmować łgarstwami brunatnej księgi i nie przywiązuje do niej wagi, chce zeznawać jako świadek, gdyż jako prezydenta Reichstagu musi go interesować podpalenie parlamentu, a jako premjer pruski odpowiedzialny jest za bezpieczeństwo w państwie.

W czasie zeznań Göringa doszło do awantury przez Dymitrowa, który swemi pytaniami wprowadził ministra z równowagi do tego stopnia, iż Göring rzucił się na Dymitra z kułakami, wołając: „Wyrzucić tego łajdaka". Natychmiast też Dymitrowa wyprowadzono z sali

AKCJA ROOSEVELTA

NIE DAŁA WYNIKU.

NOWY JORK, 4.11. Słabe wyniki zainicjowanej przez Roosevelta akcji odbudowy gospodarczej rodzą coraz to nowe pogłoski, według których prezydent wyrzec się ma dotychczasowego planu, którego miejsce zająłby „komunizm państwowy", bądź, jak się mówi ostatnio, dyktatura przemysłu.

Wielki przemysł, któremu nie na rękę są kodeksy pracy, ostro występuje przeciwko polityce Roosevelta, a obecnie „król elektryczności" Swope wystąpił do Białego Domu z memorjałem, w którym zaleca rządowi wyrzeczenie się kontroli nad przemysłem i handlem i powrót do właściwych ram prac rządowych, zakrojonych przez konstytucję.

Według memorjału Swope'a rząd posiadałby w kwestjach gospodarczych jedynie prawo weta, a prezydent byłby ostatecznym arbitrem w sprawach, gdzie chodziłoby o interes ogólny.

Samą odbudowę gospodarczą kierowałby wówczas wielki przemysł i handel.

Eskadra polska

W DRODZE DO MOSKWY.

WARSZAWA, 4.11. (Tel. wł.). **Wczoraj z Warszawy wyruszyła eskadra 5 polskich samolotów do Moskwy. Eskadra zatrzymała się na krótko w Lidzie, skąd dziś odleciała do Moskwy.**

Stracenie Malisza na dziedzińcu więziennym

W stosunku do Maliszowej p. Prezydent skorzystał z prawa łaski.

KRAKÓW, 4.11. — Piątkową rozprawę popołudniową przeciwko Maliszom wypełniło badanie biegłych oraz przemówienie prokuratora oraz obrońców.

Po złożeniu orzeczenia przez dr. Jankowskiego co do stanu umysłowego Malisza, następuje szereg pytań pod adresem biegłego. Na pytanie obrońcy adw. Aschenbrennera biegły Jankowski obszernie wyjaśnia istotę którzy chcieć będą iść śladem Malisza. uważać za chorobę umysłową. Psychopaci zdają sobie nieraz sprawę ze swej choroby, a ta świadomość odmienności od otoczenia kieruje ich na drogę samobójstwa.

OBROŃCA: — Czy przyjmując, że Malisz jest psychopatą, że matka i siostra jego były umysłowo chore, że nie wyniósł żadnych zasad etycznych z domu, panowie biegli są nadal zdania, że jego zdolność kierowania swem postępowaniem jest tylko nieznacznie ograniczona?

— Tak, w zupełności.

Adw. WARENHAUPT: — Czy znając siłę charakteru i woli Maliszowej możliwem jest przyjąć, aby wzięła część winy na siebie, byleby ponieść wspólną karę przez miłość do męża?

— Psychologicznie nie mogę wykluczyć tej możliwości.

Obrońcy zgłaszają cały szereg wniosków, mających na celu z jednej strony wykazać anormalność umysłową Malisza a z drugiej strony stwierdzić prawdziwość jego zeznań, że czynił rozpaczliwe zabiegi o uzyskanie jakiejkolwiek posady. Również obrona wnosi na dopuszczenie dowodu obrazów Malisza dla wykazania jego podwójnej jaźni.

Obrońca WAHRENHAUPT wskazuje na to, że na punkcie winy uważa sprawę za przesądzoną, chodzi tylko o dostarczenie trybunałowi materjału łagodzącego, któryby pozwolił na zastosowanie kary więzienia a nie kary śmierci.

Trybunał po naradzie oddala wszystkie wnioski obrony.

PROKURATOR.

Wobec wyczerpania materjału dowodowego przewodniczący zamyka postępowanie dowodowe i udziela głosu prokuratorowi.

Prokurator dr. LEWICKI na wstępie swego przemówienia podkreśla, iż zbrodnia została dokonana z chęci zysku, zaś ofiary zamordowano w sposób podstępny. Ohydę tego zwiększyło uczestnictwo kobiety, oraz, że sprawcami byli inteligenci. Przeszedłszy poszczególne fazy przygotowania zbrodni i jej przebiegu prokurator konkluduje. dla stworzenia sobie bytu nie wahali się zdruzgotać szczęścia dwóch rodzin!

Państwo musi zapewnić obywatelom bezpieczeństwo a funkcjonarjuszom możność wykonywania ciężkich obowiązków. Niech ten wyrok rozlegnie się szerokiem echem poza murami tego sądu i wytrąci broń tym psychopatji, podkreślając, iż nie można jej

OBROŃCA MALISZA.

Obrońca Malisza adw. dr. ASCHENBRENNER podkreśla na wstępie, iż obrona potępia w całej pełni ohydną zbrodnię. Ludzie, którzy ją popełnili, są jednak kalekami. Także często od zbrodni powstrzymuje człowieka wiara i religja. Ale biedny jest człowiek który nie wie co to jest religja. Nie wolno potępiać kogoś za to, że rodzice nie dali mu fundamentów i podstaw. Obrońca atakuje następnie biegłych, którzy przeszli do porządku dziennego nad ważnemi faktami jak chorobą umysłową matki Malisza i jego siostry, nad chorobą nerwową jego ojca oraz nad faktem, że on sam był przez 3 miesiące umieszczony w szpitalu dla nerwowo chorych. Matka jego, kończy obrońca, łzami krwawemi zmywa krew z ich rąk. Modli się do Boga i do Panów: darujcie im życie!

OBROŃCA MALISZOWEJ.

Obrońca Maliszowej adwokat dr. WAHRENHAUPT podkreśla w swem przemówieniu, iż Maliszowie nie powinni być w gorszej sytuacji od zawodowych zbrodniarzy, którzy odpowiadają przed zwykłym sądem. Panowie macie wyrokować nie na czyn, ale na ludzi. Ta kobieta odtrącona przez rodzinę, kopnięta przez społeczeństwo, zasługuje na współczucie. Słyszeliśmy na tajnej rozprawie o rzeczach potwornych. Wiemy jaką gehennę życiową przeszła ta kobieta.

W dalszym ciągu obrońca apeluje do Trybunału, by dał wiarę zeznaniom Malisza, iż on jeden był sprawcą morderstwa.

OSTATNIE SŁOWA

KRAKÓW, 4.11. — Nadszedł ostatni dzień procesu, ostatni może ranek w życiu Maliszów.

Zjawili się na sali podobnie jak wczoraj i przedwczoraj. **On gładko uczesany, wygolony, ona w jasnym płaszczu, zgrabnie podtrzymywanym drżącą ręką.** Niczem zasadniczo nie różnią się wyglądem od pierwszej chwili, kiedy tu zasiedli. A jednak...

Pierwszy dzień, kiedy żona mówiła o swojej winie, gwałtowne drgawki wstrząsały jego ciałem, miotany konwulsjami zrywał się z ławy raz po raz. A wtedy przecież daleko jeszcze było do dnia wyroku. Obecnie, gdy stoi w obliczu śmierci, nie widzimy u niego tych szaleńczych wstrząsów. **Wychudł, zapadły się policzki, oczy świecą niezdrowym ogniem, wpatrzone w jej twarz. Ona się nie zmieniła.** Od pierwszej do ostatniej chwili nieruchoma, jakby skamieniała.

Twarz tylko zmniejszyła się, nabrała **jakiegoś ziemistego, strasznego koloru.** Siedzą oboje na długiej ławce, siedzą na obu jej brzegach, dzieli ich kilka metrów. Na tej przestrzeni odbywa się jakaś wymiana myśli i uczuć. Zaledwie jedno z nich zasępi się, zaledwie padnie na twarz cień smutku, czy zadumy, a **już płyną ku niemu z drugiego końca ławy słowa pociechy i zapewnień o wiecznej miłości,** która idzie poprzez życie ku śmierci.

Rozlega się, jak zwykle, dzwonek. Wchodzi na salę trybunał. Przewodniczący udziela głosu oskarżonych do ostatniego słowa.

Wśród niesłychanego naprężenia **następuje moment o niebywałem napięciu dramatycznem.** Wstaje Malisz, chwiejnym krokiem podchodzi przed stół sędziowski i stoi nieruchomo.

Mijają długie chwile, sekundy, jak by wieki. Po chwili rozlega się głos zdławiony łzami.

— Wysoki sądzie! Pan prokurator powiedział, że jestem mordercą, pan dr. Aschenbrener powiedział, że jestem chory i nieszczęśliwy, pan profesor Jankowski powiedział, że jestem psychopatą i aktorem. Wszystko to jest prawda. **Aktorem byłem przez całe życie, grałem we dnie i w nocy. Teraz nie gram przed wami komedji.**

Uwierzycie mi, że nie gram teraz i że to nie jest komedja. **Błagam was, panowie, darujcie życie żonie. O sobie nie mówię, bo ja nie żyję już dawno.**

Już wtenczas, jak zdałem sobie sprawę z tego, **że zabiłem 6 osób — 6 osób zabiłem: matkę zabiłem, zabiłem ją.** Wtenczas już przestałem żyć. Teraz zróbcie ze mną, co chcecie, **duszy we mnie już niema. Tylko jej darujcie życie.** Zrozumcie, że ona nic nie jest winna. Uwierzcie mnie. **Trup was prosi.**

Darujcie jej życie, niech ona żyje, niech ona żyje. **Spotkałem ją na drodze** życia. Gdybym **spotkał kogo innego,** nie doszłoby do tego. Widzicie, jak mnie kocha. **Tak mnie kocha, że kłamie, aby razem ze mną wisieć.** Miejcie nad nią litość. Ona mnie tak kocha, że dla mnie wszystko potrafi zrobić. Ona mnie kocha do szaleństwa, ona dla mnie wszystko zrobi. **ona dla mnie bez zastanowienia wyskoczyłaby przez okno, gdybym jej kazał, nie pytając poco i naco**

Nie dziwcie się, że ona winę na siebie przyjmuje. **Błagam Was miejcie litość nad nią.** O nic nie proszę, niczego więcej nie chcę. Ja już nie żyję, ja jestem trupem. Nic nie chcę więcej.

Malisz pochyla głowę i drżący cały odwraca się i idzie zpowrotem na ławę oskarżonych.

Gdy żona przechodzi koło niego, chwyta ją za rękę, całuje w dłoń, a z oczu jego płyną łzy.

Przed stołem staje Maliszowa. Stoi wyprostowana i donośnym głosem, w którym nierzadko słychać nutę żalu, mówi:

— Wysoki sądzie. Głównym winowajcą **nie jest mąż, tylko ja.** Nie dlatego, że ja strzelałam, że ja biłam, że popełniłam szereg rzeczy, o które on jest obwiniony, ale dlatego, że **ja to wszystko obmyśliłam, ja byłam tym moralnym bodźcem, który pchnął mojego męża do zbrodni.** Ja miałam na niego taki wpływ, **że mogłam mu nawet zabronić myśleć o takich rzeczach.**

Wiem, że popełniłam rzecz straszną, że popełniłam rzecz potworną, że **człowieka, którego kochałam nad życie pchnęłam do zbrodni,** że zrobiłam z męża zbrodniarza. I dlatego każda kara, jakakolwiek mnie spotka, jest słuszna i sprawiedliwa. O jedno tylko proszę. **Miejcie litość nad nim.** On jest chory, ja jestem zdrowa, ja w całej pełni odpowiadać mogę za to, co zrobiłam. W takiej mierze on właśnie odpowiadać nie może. Tylko ja mogę. On tylko dla mnie i przezemnie został zbrodniarzem.

Oskarżona wraca na miejsce. Przewodniczący ogłasza przerwę w rozprawie na kilkadziesiąt minut. Eskorta wyprowadza oskarżonych do poczekalni, gdzie po raz pierwszy od chwili, gdy znaleźli się na sali, pozwolono im siedzieć razem. Siedzą obok siebie, obejmują się i wylewają potoki łez.

Sąd udaje się na naradę.

Na sali nastrój zdenerwowanego oczekiwania wzrasta w miarę jak narada się przewleka. Wreszcie dzwonek.

Sąd ogłasza wyrok, skazujący oboje Maliszów na śmierć przez powieszenie.

Oskarżeni przyjęli wyrok zupełnie spokojnie. Po ogłoszeniu wyroku spoglądają na siebie z uśmiechem. Przewodniczący zwraca się do Malisza z ostrzeżeniem:

— Panie Malisz niech się pan zachowuje przyzwoicie.

Zkolei następuje odczytanie motywów wyroku.

Depesza o ułaskawienie

Obrona wysłała następujący telegram: Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Podpisani obrońcy proszą o litość i łaskę, o dożywotnie choćby więzienie w miejsce kary śmierci, orzeczonej przez sąd doraźny w Krakowie dla Jana Malisza psychopaty, zdolnego malarza i Marji Maliszowej, wykolejonej od 14 roku życia potrójnej niedoszłej samobójczyni. którzy do czynu ze skruchą się przyznali i wykazaną nędzą tłumaczyli.

Maliszowie mieli zamiar kraść a nie mordować. Maliszowa dotąd nie karana, Malisz w więzieniu dożywotniem będzie miał możność talenty swoje artystyczne złożyć na ołtarzu dożywotniej pokuty. Podpisani adwokaci Aschenbrenner i Warenhaupt.

DECYZJA P. PREZYDENTA

WYKONANIE WYROKU.

KRAKÓW, 4.11. (Tel.wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Malisza, skorzystał natomiast z tego prawa w stosunku do Maliszowej.

Około godz. 8.30 wiecz. nadeszła do Krakowa wiadomość o decyzji p. Prezydenta. Wykonanie wyroku na Malisza wyznaczono na godz. 9 wiecz. na małym dziedzińcu więzienia św. Michała, stanowiącym jeden gmach z więzieniem Sądu okręgowego, gdzie była przeprowadzona rozprawa.

Ponieważ dziedziniec więzienny niema światła elektrycznego, egzekucja odbyła się przy świetle pochodni. Był to widok makabryczny.

Przy straceniu Malisza obecni byli prok. Lewicki, naczelnik więzienia, kapelan, lekarz, protokulant i obrońca Aschenbrenner.

Zamiana wody morskiej na słodką

Epokowy wynalazek polskiego uczonego.

GDYNIA, 4.11. Polski uczony inż. chemji Krynicki ukończył wieloletnie doświadczenia nad nowym systemem filtrowania wody morskiej celem zamiany jej na wodę słodką.

Wynalazek inż. Krynickiego umożliwi zaopatrywanie się okrętów w wodę słodką do picia, kotłów itd. wprost z morza Usunie to olbrzymie koszty przewozu wielkiej ilości wody słodkiej, w którą każdy okręt dotychczas zaopatrywał się w portach. Filtr inż. Krynickiego będzie mógł być zastosowany i na lądzie, w tych miejscowościach, które w okolicy nie posiadają dostatecznej ilości wody słodkiej, lecz wodę słoną bądź też gorzką żelazistą i td.

„STABILIZACJA DEPRESJI".

MOWA POSŁA RYBARSKIEGO WYGŁOSZONA W SEJMIE.

Wczoraj podaliśmy krótka wzmiankę telefoniczną o mowie prezesa Klubu Nar. prof. Rybarskiego. Dziś podajemy najciekawsze jej ustępy w całości.

Pan minister skarbu nakreślił obraz, który można nazwać „stabilizacją depresji". Sytuacji skarbu nie można ocenić w oderwaniu od stanu życia gospodarczego. Rząd preliminuje w dochodach z danin publicznych i monopoli 1610 milj. Jeżeli uwzględnimy, że coraz więcej ciężarów publicznych znajduje się w dziale funduszów i wliczymy ciężary, nakładane przez „Fundusz Pracy", dalej projektowany podatek od uboju. podwyższenie podatku gruntowego i przemysłowego, to otrzymamy 1762 milj.

W porównaniu z r. 1930-31 obciążenie zmniejsza się o 22.3%, natomiast wskaźnik produkcji przemysłowej okazuje spadek o 35%. Widzimy, że **dysproporcja między siłą gospodarczą kraju a ciężarami nakładanemi na ludność na cele fiskalne, wzrasta** To chyba nie może wpłynąć na oczekiwane ożywienie gospodarcze. Wzrasta ciężar fiskalny i kurczy się życie gospodarcze.

MONOPOL

W dodatku musimy liczyć się z faktem, że zwłaszcza w ostatnim czasie państwo stwarza jakoby faktyczny **monopol korzystania z kredytu wewnętrznego** na swoje potrzeby. Mamy bony skarbowe, pożyczkę, zadłużenie przedsiębiorstw państwowych w Banku Polskim, a obecnie projektowane bony podatkowe. Rozumiem, że w okresach przejściowych państwo musi korzystać z kredytu. ale **nie może być zachwiana równowaga w tem, co pozostaje na ożywienie życia gospodarczego, jeżeli tego ożywienia oczekuje się od inicjatywy prywatnej i społecznej.** Mówi się o obniżeniu stopy procentowej, ale jest to tylko stopa oficjalna, rzeczywista stopa jest inna. Można zaprowadzić tani kredyt, ale tego kredytu nie będzie wcale. Nawet w rządowych publikacjach mamy obraz lichwy nieraz wprost rozpaczliwy.

Mówi się, że nie będzie się sztucznie nakręcało konjunktury. Musimy mieć co do tego poważne wątpliwości, skoro państwo, chcąc tworzyć podstawę dla funduszu inwestycyjnego, ucieka się do tak ryzykownego środka, jak bony podatkowe.

ZANIK RENTOWNOŚCI

To wszystko stwarza nam **obraz wyraźnego zaniku rentowności gospodarstwa społecznego.** Ten zanik dotyczy nietylko pewnych działów produkcji. Weźmy np. przedsiębiorstwa państwowe, które reprezentują wartość około 10 miljardów kapitału **Powinny one dać dochodu około 50 miljonów, a dały tylko 14.** Rzeczywista spłata wynosi właściwie kilka miljonów, a niektóre pracują z deficytem. Jeżeli uprzywilejowane przedsiębiorstwa państwowe pracują z deficytem, to jak muszą pracować gospodarstwa prywatne?

Musimy wprost mówić **o zupełnej pauperyzacji wielu warsztatów produkcji.** Znane jest powszechnie to, co się dzieje w rzemiośle i na wsi. Jeżeli słyszymy o pewnym wzroście zatrudnienia, to nie zapominajmy, że w **Polsce ludność wzrasta, więc te kilka czy kilkanaście tysięcy rąk zatrudnionych faktycznie jednak oznacza zwiększenie bezrobocia.** Słyszymy, że Polska przechodzi kryzys łagodniej niż inne kraje. Jak to pogodzić z takim faktem, że w drugim kwartale okazał się zanik przyrostu naturalnego, czy to jest objaw łagodności kryzysu, a nie raczej bardzo silnej pauperyzacji?

Są także inne objawy. Wprawdzie w Stanach Zjedn. w walce z kryzysem rolnym, można stosować ograniczenie ilości zbiorów, ale u nas, w **Polsce, nie mamy kryzysu nadprodukcji, lecz przeciwnie, niedostatek produkcji.** Mimo to, w r. 1933 stan obsiewu głównych ziemiopłodów zmniejszył się o 131.000 ha w porównaniu z r. 1931. Wyobraźmy sobie warunki wyżywienia nawet ze względów wojskowych w razie nieurodzaju, jeżeliby ta tendencja dalej miała się zaznaczać.

Pan minister powiada, że opozycja krytykuje, ale nie wskazuje środków zaradczych. Przedewszystkiem należy ocenić te środki zaradcze, które dotychczas były stosowane. Rok temu rząd wystąpił z **planem zrównania przedewszystkiem poziomu cen przemysłowych i cen rolniczych.** Otóż w **sierpniu i wrześniu 1932 r.** rozpiętość **tych cen wynosiła 34,** a w tych samych **miesiącach r. 1933** mamy 35, czyli **nie nastąpiło usunięcie** tej rozpiętości. Teraz się ten weksel prolonguje, ale wiemy, że takie prolongowanie zawodzi i bardzo często weksle muszą iść do protestu.

ETATYZM GOSPODARCZY.

Pan premjer mówił o inicjatywie prywatnej i społecznej. Mówi się tu z ław rządowych czasem przeciwko etatyzmowi, ale równocześnie **nasze życie gospodarcze idzie coraz wyraźniej w kierunku t. zw. planowego gospodarstwa, staje się podobne coraz bardziej do gospodarstwa wschodniego typu.** Państwo, chcąc osiągnąć cele polityczne nie może się wycofać z życia gospodarcze. Jeżeli nastąpi rozrost zgodnie z zapowiedzią inicjatywy prywatnej, to ten system rządów nie potrwa długo, bo gdy obywatel odzyska swą niezależność i niezawisłość, ten system przestanie panować.

WYBORY SAMORZĄDOWE.

Mówiono o tem, że rząd ma zaufanie społeczeństwa. Możnaby sprawdzić to zaufanie przez wybory samorządowe. Wyszedł nowy regulamin, nowe bardzo trudne warunki, i po gromadach zarządza się wybory na 6 dni przed ich rozpisaniem. To ma być dowód zaufania. W naszym wniosku wzywamy, żeby wybory były na miesiąc... (p. Polakiewicz: Okres wyborczy nie jest wskazany). Więc poco to nazywać wyborami. To nie są wybory, lecz konspiracja wyborcza.

MŁODZIEŻ

Jakiemi sposobami chce się pozyskać zwolenników obozu rządowego? W odezwie Legjonu młodych na uniwersytecie, gdzie jest kilkanaście punktów przeciwko młodzieży wszechpolskiej, jest p. 16, który brzmi: :

„Wiesz więc, dlaczego członek OWP, Młodzieży wszechpolskiej nie jest przyjmowany na posady państwowe".

Tą drogą wychowawczą trwałości regimu się nie zdobędzie, bo młodzież mówi z Mickiewiczem: Ruszymy z posad ziemię — ale nie na to, by znaleźć się na posadkach rządowych (oklaski). Tych korzyści należenia do obozu rządowego tak wiele niema. Ludzie, którzy na to liczą, znajdują się w położeniu akcjonarjuszów dzisiejszych towarzystw akcyjnych. gdzie często tylko zarządowi dobrze się dzieje. Ale tem metodami skupia się ludzi najrozmaitszych przekonań i dążności. W artykule „Państwa Pracy" czytamy:

„nie znamy granic cierpliwości kierowników obozu, ani skomplikowanej kalkulacji politycznej, która może być argumentem tolerowania tych brudów i tej nieprawości, ale wolno nam stwierdzić, że z bagnem moralnem prawego skrzydła obozu młodzież nie ma nic wspólnego".

Kapitalizm i komunizm złączono razem. Życzę panom, by istotnie obóz przedstawiał wyraźniejszą całość.

SPRAWA ŻYDOWSKA

Tak zwana idea państwowa wyraża się w tem, że na jej gruncie odbywa sią daleko posunięta współpraca żydów z rządem. współpraca polsko-żydowska. Jest faktem nieulegającym wątpliwości, że **na kryzysie żydzi wychodzą lepiej, niż społeczeństwo polskie, w wielu dziedzinach powiększa się żydowski stan posiadania.**

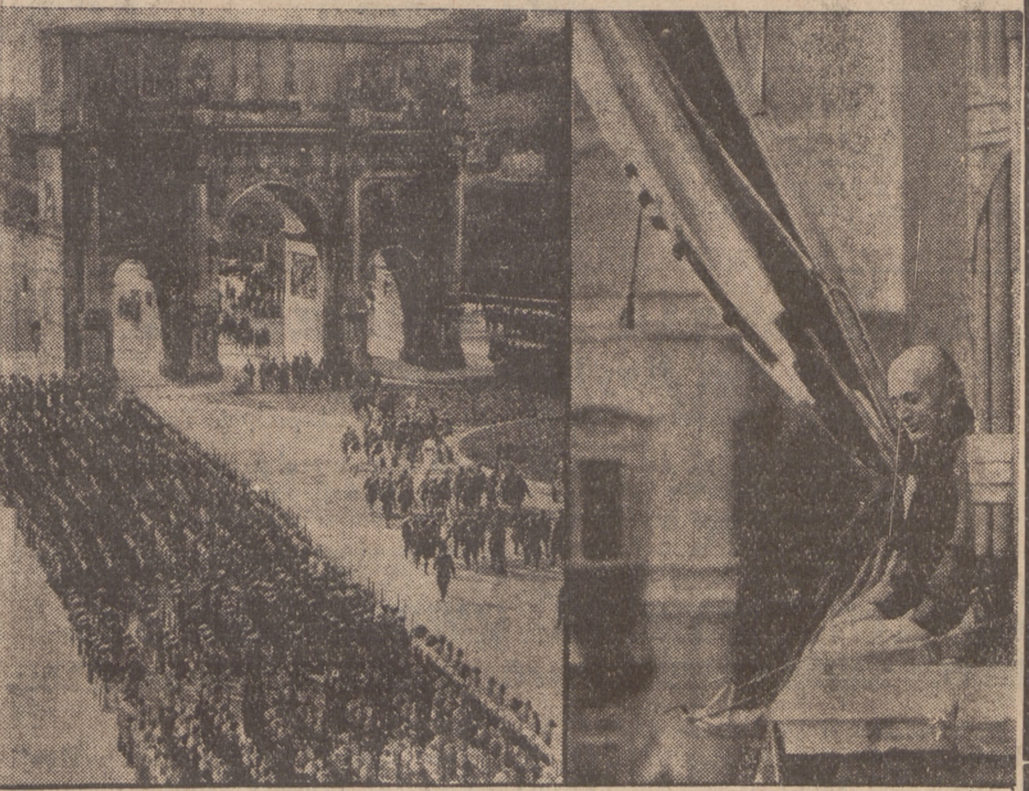
Nie jest zagadnieniem agitacyjnem, jest wielkiem dziejowem zagadnieniem Polski bardzo aktualnem, czy przeludnienie wsi polskiej znajdzie swoje ujście od przeludnionego handlu i rzemiosła — musi to nastąpić kosztem żydów. Czy inteligencja polska może się mieścić obok żydów? Oprócz czynników ekonomicznych wchodzą tu w grę czynniki państwowe i narodowe. Żydzi chcą w Polsce zrobić swą bazę operacyjną na terenie międzynarodowym. Polska nie może stać się azylem dla wszystkich żydów z Niemiec, czy z krajów nadbałtyckich, a kto wie czy nie z Rosji.

Dlaczego żydzi, mający tylu przyjaciół w świecie, nie wprowadzą jakiejś repartycji, dlaczego Stany Zjednoczone nie przyjmą żydów do siebie? Mam szacunek dla narodu żydowskiego, ale pragnę, by nie było podwójnej buchalterji, by ktoś nie mógł być pisarzem żydowskim, a figurować w literaturze polskiej. To zagadnienie występuje w wielu krajach na tle postępu idei narodowej, której zwycięstwo nie ominie Polski

IDEA NARODOWA

Nie chcemy naśladować obcych wzorów, bo nasz kierunek narodowy ma swoje głębsze podstawy. Nacjonalizm w Polsce był zresztą wcześniej niż w innych krajach. **Naród musi się stać podstawą państwa.** Nie pragniemy powrotu do ustroju, którego podstawą są nieograniczone prawa jednostki, który nie uznaje narodu, jako gospodarza i twórcy państwa, ale nie wierzymy, by mogła utrzymać się dyktatura oparta na łamaniu charakterów.

Idea narodowa chroni kraj zarówno od komunizmu, jak i od rządów międzynarodowego kapitału. **Na pierwiastkach narodowych musi się oprzeć ustrój państwa.** Zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństw zewnętrznych, które naszemu państwu grożą, wiemy że rozwój idei narodowej w Niemczech jest skierowany przeciwko nam. **Naród polski nie potrafi wykrzesać w dzisiejszej zatrutej atmosferze twórczego entuzjazmu.** Uważam, że te metody dla państwa i narodu są szkodliwe i dlatego walczymy i żadne represje, żadne nowe sposoby **ani strach, nas nie przełamia.**



W 11-tą rocznicę marszu Mussoliniego na Rzym odbyły się w całej Italji uroczyste obchody. Szczególnie imponujący był obchód w Rzymie, połączony z olbrzymią defiladą faszystów, którzy przeszli głębokiemi kolumnami koł ołuku Tryumfalnego. Obok na ilustracji widzimy Mussoliniego w chwili, gdy z balkonu pałacu Weneckiego odbiera defiladę faszystów.

Czego spodziewają się Sowiety

po rokowaniach Litwinowa w Waszyngtonie?

Rosja sowiecka skwapliwie skorzystała z zaproszenia do rokowań, jakie wysłał Roosevelt. Litwinow natychmiast rozpoczął podróż i już wkrótce wyląduje w Ameryce.

Pośpiech Sowietów tłumaczy się trudnem położeniem gospodarczem „czerwonego raju". Kreml poszukuje nagwałt nowych kredytów. Nie uznaje starych, przedwojennych długów carskiej Rosji, ale swoje własne musi uznawać. A dochodzą one do poważnej sumy. Z początkiem 1932 r. długi sowieckie, zaciągnięte w krajach kapitalistycznych obliczano na pół miljarda dolarów. Połowa tych kredytów przypada na Niemcy. Były to należytości za towary pobrane na kredyt.

W latach 1932 i 1933 Rosja spłaciła część tych kredytów, ale zaciągnęła nowe tak, iż wciąż jest zależna od „gnijącego świata burżujskiego". Kredyty możnaby spłacić, gdyby wywóz odpowiednio przewyższał przywóz Ale fantastyczne plany gospodarcze okazały się nierealnemi i wobec tego Kreml musi szukać nowych wierzycieli. W Niemczech trudno już uzyskać kredyty. Rząd Hitlera nie okazuje Rosji żadnej specjalnej życzliwości, a zresztą i Rosja nie ma ochoty zacieśniać swych stosunków z tym krajem.

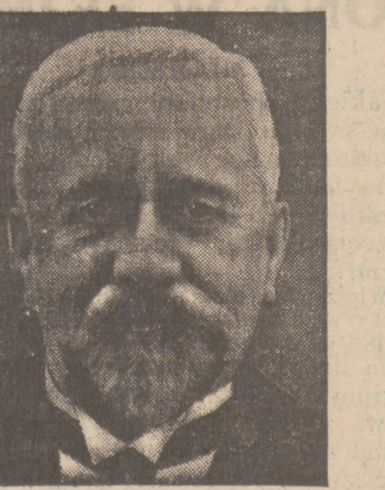
W tem położeniu bolszewicy zwrócili swe oczy ku Waszyngtonowi. Na konferencji ekonomicznej w Londynie Litwinow oświadczył, że Rosja chce zakupić za 1 miljard dolarów surowców i maszyn dla swego przemysłu. Tem oświadczeniem zainteresowali się Amerykanie i po pewnym namyśle Roosevelt wysłał w dniu 21 października list do Kalinina.

Za kilka dni rozpoczną się w waszyngtońskim Białym Domu pierwsze rozmowy. P. Litwinow będzie miał kilka twardych orzechów do zgryzienia. Pretensje amerykańskie wynoszą około 800 miljonów dolarów. Połowę z tego stanowią przedwojenne pożyczki przyznane Rosji, drugą połowę pretensje obywateli amerykańskich i prywatnych banków. Obecnie Rosja nie jest w stanie zapłacić ani części tych długów, a wykluczonem jest, by Stany Zjednoczone zgodziły się na przekreślenie wszystkich swych pretensyj. Ponadto Sowiety występują w roli bogatego kupca chcącego zakupić maszyn i surowców jeśli nie za 1 miljard, to przynajmniej za paręset miljonów dolarów Ale sumę potrzebną chcą... pożyczyć w Ameryce. Innemi słowy chcą swój dług jeszcze bardziej powiększyć.

W tej sprawie trudno będzie dojść do porozumienia. Jedynie w sprawie polityki wobec Japonji oba mocarstwa łatwo uzgodnią swe poglądy.

Spuścizna Alberta Calmetta.

Na drodze do zwalczenia gruźlicy.



PROF. ALBERT CALMETTE

Zmarły przed kilku dniami wielki bakterjolog francuski prof. dr. Leon Karol Albert Calmette, godny następca swego genjalnego poprzednika Pasteura, pozostawił bardzo bogatą spuściznę naukową. Najcenniejszą bodaj jego pracą w tej dziedzinie jest szczepionka przeciwgruźlicza, którą Calmette sporządził wraz ze swym kolegą prof. Guerin.

Pracę nad tą szczepionką rozpoczęli obaj uczeni w r. 1908. Szczepienie przeciw jakiejkolwiek chorobie zakaźnej, np. ospie, polega na wprowadzeniu do ustroju człowieka zdrowego odpowiednio osłabionych zarazków danej choroby, przez co w ustroju szczepionego zjawiają się ciała odpornościowe, ułatwiające mu walkę z mikrobami w razie zakażenia się niemi. Dzięki tej odporności człowiek szczepiony nie zapada na chorobę, przeciw której był szczepiony, nawet w czasie epidemji. Ponieważ do szczepienia używa się zarazków o zmniejszonej zjadliwości, Calmette i Guerin skierowali swe wysiłki głównie w tym kierunku.

Rozwiązanie tego problemu nastręczało wielkie trudności, gdyż zarazek gruźlicy otoczony jest trudno rozpuszczalnym płaszczem tłuszczu. Profesorom Calmette i Guerin udało się pokonać te trudności dopiero po 13 latach żmudnej pracy laboratoryjnej. Hodowali oni przez ten czas zarazki gruźlicy w cieplarce, na pożywce złożonej z ziemniaków z dodatkiem żółci. Prątek gruźlicy, wyhodowany przez Calmette i Guerin, pozbawiony swej siły chorobo-twórczej został użyty po raz pierwszy do szczepienia przez dr. Weill-Halle w r. 1921. Upłynęło jednak lat trzy, nim szczepienie to zostało rozpowszechnione.

Szczepienie przeciwgruźlicze preparatem Calmette-Guerin, noszącym nazwę Baccillus Calmette - Guerin inaczej w skróceniu B. C. G., skuteczne jest przedewszystkiem u tych osób, które z prątkiem gruźliczym jeszcze się nie zetknęły. W dobie dzisiejszej takiemi szczęśliwemi istotami są tylko niemowlęta, to też one w pierwszym rzędzie poddawane są szczepieniu. Szczepionkę podaje się dzieciom w mleku lub słodzonej wodzie 6, 8 i 10 dnia po urodzeniu, poczem wskazane jest, by przez miesiąc przebywały zdala od osób chorych na gruźlicę. Po miesiącu niemowlęta są odporne na gruźlicę i nie zachodzi obawa, że ulegną zakażeniu. Twórcy szczepionki radzą powtórzyć szczepienie w wieku 1, 3, 7 i 15 lat. ...

gjeny w Warszawie. Stosowanie jej nie jest odpowiednio rozpowszechnione wskutek sceptycyzmu wielu lekarzy. Otrzymane jednak do tej pory wyniki każą przypuszczać, że powszechne stosowanie szczepionki B. C. G. spowodowałoby zniknięcie gruźlicy z powierzchni ziem w przeciągu kilkudziesięciu lat.

Szczepienie przeciwgruźlicze dzieci stosuje przedewszystkiem Francja, w której miesięcznie poddaje się temu zabiegowi 11 tys. noworodków. Szczepionkę przygotowuje tam osobiście prof. Guerin. Liczba zaszczepionych w tym kraju wynosi od r. 1924 po dziś dzień przeszło pół miljona dzieci. Równie popularnem jest szczepienie preparatem B. C. G. w Rumunji. W Polsce wyrabia szczepionkę wielkich Francuzów państw. zakład higjenicznego ... pianke w 5 i 15 roku życia dziecka. Twierdzą oni pozatem, że szczepionka nie skutkuje u ludzi chorujących na gruźlicę. Mimo to w niektórych krajach wstrzykuje się ją takim chorym z dobrym podobno skutkiem.



W Londynie przystąpiono do wybudowania największej na świecie areny sportowej, krytej dachem, gdzie w ciągu całego roku będą się mogły odbywać wszystkie zawody sportowe.

Moskwa zmienia gwałtownie

swój sowiecki charakter.

W restauracji hotelu „Metropol“ w Moskwie, gdzie kelnerzy w białych strojach, tak samo dyskretnie obsługują publiczność, jak koledzy ich w różnych lokalach krajów kapitalistycznych, już oddawna gra niezły jazz. Bo elegancki lokal naśladuje już europejskie i amerykańskie zwyczaje.

Dawniej można tam było spotkać tylko międzynarodowe towarzystwo „burżujów“ z mocną walutą. Ale ponieważ bar bywał pusty, zaczęto ostatnio brać także i walutę sowiecką i wpuszczać obywateli ZSRR. Tylko na dancingach, gdzie sprzedają zagraniczne napoje, handel kwitnie za dolary i funty szterlingi.

Cudzoziemcy giną teraz wśród wielkiej ilości sowieckich gości, ulegających europeizacji. Mężczyźni nie tak prędko nabywają cech „kultury“ ale zato **kobiety bacznie śledzą modę i choć**, domowemi środkami, starają się nabrać szyku paryżanek.

Rok temu jeszcze, obywatele sowieccy obywali się bez tańca i jazzu, które zresztą były zabronione. Jedynie cudzoziemcy mogli sobie pozwolić na przyjemność potańczenia, co cała Moskwa uważała za wyraz „zgniłego zachodu“. Ale gdy na scenach teatrzyku lub rewji pokazywano zagraniczną kawiarnię z charakterystycznym dancingiem, widzów ogarniało, że reżyserzy i aktorzy z wielką ochotą i przyjemnością odtwarzają tańce „zgniłego zachodu“. Cenzura zorjentowała się w tem i na pewien czas zakazała pokazywania tańców, nawet na scenie.

Wprawdzie w wielkim parku „kultury i odpoczynku“ jest kilka sal tańca, ale niema zbyt wielu amatorów na „narodowe“ tańce sowieckie. Chciałoby się powirować w taki jakiś upojnego tanga, cóż kiedy było niewolno!

Dużo zmieniło się obecnie w Rosji. **Wolno już tańczyć rumbę i słuchać muzyki jazzbandu.** I to nietylko w Moskwie. W hotelach południowych kurortów, gdzie bawi tylko wyższa śmietanka biurokracji sowieckiej, pojawiły się także orkiestry jazzowe, i cała republika tańczy pod dźwięki jazzu.

Sklepy galanteryjne w Moskwie nabierają też wyglądu burżuazyjnego. **Można dostać kołnierzyki, lusterka kieszonkowe, kamizelki.** Państwowe magazyny krawieckie obiecują na plakatach szyć **„według ostatniej mody paryskiej i londyńskiej“.**

Przed rokiem noszono tylko tandetne garnitury i radykalnie usposobieni krawcy, byli zdania, że sowieckiemu mężczyźnie i sowieckiej kobiecie niewolno „małpować zagraniczne mody“, a starali się stworzyć krój ubrań, któryby wyobrażał... rewolucję październikową. Udało się tylko wymyśleć **komiczne i fantastyczne kostjumy, z całym rzędem naszywek sowieckiej gwiazdy, sierpa i młota.** Na wystawach „narodowych“ ubrań, widniało malarstwo sowieckie, a ulubionym motywem były traktory.

Magazyny Torgsinu, dla wydobycia resztek walut zagranicznych, chowanych jeszcze przez niektórych „nielojalnych“ obywateli, rzuciły na rynek, eksportowe materjały, odpowiadające zachodnim gustom. Okazało się zaraz, że mimo zawziętej propagandy anty-zagranicznej, **przechowało się chorobliwe wprost przywiązanie do wszystkiego, co jest zagraniczne.**

Moskwa zaczęła zmieniać sowiecki charakter. Zaczyna dominować człowiek o wyglądzie półeuropejskim. Stopniowo obserwuje się coraz niższy ukłon w stronę przyjemności.

Z DNIA

REDUKCJE URZĘDNIKÓW.

Opracowany przez rząd preliminarz budżetowy potwierdza kolportowane od pewnego czasu pogłoski o mającym nastąpić z początkiem nowego roku budżetowego znacznych redukcjach personalnych wśród urzędników państwowych. Zwraca uwagę fakt, że na uposażenia urzędnicze preliminowano o 50 miljonów zł mniej, niż w roku ubiegłym. Z zestawienia szczegółu tego z oficjalnem oświadczeniem, że ustawa uposażeniowa, oraz że globalna suma uposażeń utrzymana będzie w granicach dotychczasowych — wynika, że zaoszczędzenie wymienionej kwoty 50 miljonów zł. osiągnięte być może tylko drogą redukcyj personalnych. Jeżeli z ogólnej kwoty wydatków na uposażenie wyeliminujemy wydatki na pensje wojska i policji, to w stosunku do pozostałej kwoty suma 50 milj. zł. stanowi około 10%, czyli spodziewać się należy redukcyj personalnych wśród urzędników państwowych w takiej mniejwięcej ilości.

GŁOS RABINA BERLIŃSKIEGO.

Berliński korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi o pojawieniu się ciekawej książki rabina berlińskiego p. Prinza, na temat kwestji żydowskiej dzisiaj... P. Prinz stwierdza bankructwo „emancypacji“ żydów. „Emancypacja“ ta pchnęła żydów do mieszania się w sprawy państw aryjskich, co wywołuje dziś reakcję narodowo obudzonych społeczeństw.

Zajmowanie (przez żydów) — pisze p. Prinz — publicznych urzędów państwowych, które dziwiło i obrażało naród, pełne temperamentu dyskusje o rzeczach, które naród (aryjski) odczuwał jako prawdziwe i święte, wolność mieszania się, którą szerokie masy oceniały jako wynoszenie się, uważało wielu żydów jako ponowne potwierdzenie ich emancypacji. Gdyby otworzyli oczy i spojrzeli w naród, zamiast rezonować o wrzasku antysemickim, gdyby posłuchali tam, gdzie naród naprawdę żyje, po wsiach, po fabrykach i ulicy, zamiast mówić o antysemityzmie ulicznym — wtedy zrozumieliby prawdziwą sytuację.

CZYŻBY OFERTA POŚREDNICTWA?

„Nasz Przegląd“ żydowski na temat odmłodzenia sanacji, snuje następujące refleksje:

Trzeba naprzód zorganizować silną grupę reform społecznych wśród postępowego mieszczaństwa bez różnicy narodowości i wyznań, coś w rodzaju francuskiej lub hiszpańskiej partji radykalnej, której red. Stpiczyński był rzecznikiem przed przełomem majowym. Następnie, trzeba szukać kontaktu z socjalistami sanacyjnymi i opozycyjnymi. Gdy istnieć będzie taka zwarta opinja radykalno - socjalistyczna, łatwo będzie skłonić całą sanację do zwrotu na lewo i do wejścia zwolna na drogę demokratyczną także pod względem ustrojowym. Tylko w ten sposób można będzie dokonać odmłodzenia sanacji i uchronić ją od uwiądu starczego.

Tego rodzaju propozycje lansuje „Nasz Przegląd“ już od dłuższego czasu. Obecnie p. Stpiczyński dał temu pismu powód do odnowienia propozycji.

KRONIKA TYGODNIOWA

Bezpartyjny „Blok“ malarzy.

Począwszy od monarchisty Józefa Wrzesińskiego, a skończywszy też na Józefie, ale za to Badowerze, wszyscy, którzy umieją trzymać pędzel w ręku, znaleźli się w bezpartyjnym „Błoku“ malarskim.

Ten zjazd malarskiego BB w sali przy seminarjum męskiem w Sosnowcu tem się różni od zjazdu gospodarczego BB w Będzinie, że nie jest tylko powiatowy, nawet nie wojewódzki ale za to budzący żywe zaciekawienie, a w każdym razie żywsze niż tasiemcowe referaty.

Co się zaś tyczy zjazdu gospodarczego w Będzinie, to jest on godny uwagi z innych względów. Był już przedtem zjazd gospodarczy z całego państwa, potem był zjazd wojewódzki, a teraz powiatowy. Na ten ostatni przybyli do Będzina ludzie szczególnie zdolni do wielkich poświęceń: samo tylko wysłuchanie trochę ale bądź co bądź dłużej niż godzinę trwającego referatu p. Siłuszka „O aktualnych zagadnieniach rzemiosła“, co już pono słyszano z tychże ust na zjeździe wojewódzkim, zasługuje na jakieś odznaczenie krzyżem świętej cierpliwości albo orderem środka nasennego. Mniej bohatersko usposobieni postanowili zdobyć się nie wcześniej na wysłuchanie tego referatu dopóki w dalszym rozwoju wypadków nie przyjdzie kolej na zjazdy gospodarcze grodzkie względnie gminne, albo w obrębie jeszcze mniejszych jednostek administracyjnych.

Przykład z referatem o aktualnych zagadnieniach rzemiosła jest mimo to budujący, bo okazuje się, że jednakowe są zagadnienia rzemiosła zarówno na terenie całego województwa jak i powiatu. Mnie się nawet zdaje, że idąc dalej po tej linji rozumowania ku coraz ciaśniejszym kręgom interesów, dojdziemy do jej krańcowego punktu, w którym się okaże, iż referat w gruncie rzeczy mówi o najbliższych sercu zagadnieniach murarsko - samorządowego rzemiosła pana Siłuszka, byłego i niezapomnianego przez rzemieślników wiceprezydenta miasta, tudzież przewodniczącego komisji cennikowej w Sosnowcu.

Wróćmy więc lepiej na wystawę obrazów „Bloku“ naszych artystów plastyków. Od A do Z, to znaczy od Araszkiewicza i jego astrów aż do „Zimy“ Wrzesińskiego wszystkie obrazy są prawdziwą ozdobą tego zjazdu malarskiego.

Wł. Araszkiewicz referuje sprawy rolnicze i ogrodnicze. Jego kwiaty i pejzaże mówią o poetyckiem zamyśleniu artysty. Jest również jego jeden akt. Wiadomo, co się w języku malarskim nazywa aktem. Szkoda, że urocza sztuka malarska Araszkiewicza nie rozciągnęła się na kilka aktów. Zresztą brawo i za to.

J. Badower wygłasza barwami tym razem wyjątkowo nie zawsze zielonemi referat o sprawach Zagłębia Dąbrowskiego i personalnych jednego pana i kilku przystojnych pań których portrety wiszą w najbardziej widocznem miejscu wystawy w myśl zasady, że nie portret zdobi miejsce, ale miejsce portret. Uliczki Sosnowca na obrazach Badowera kąpią się w słońcu, ale to im i tak nie pomaga, bo są brudne i obskurnie zabudowane.

Problem żydowski zreferował subtelnie i taktownie p. Cygler w szeregu obrazów z Kazimierza, natomiast sprawy kościelne omówiła p. A. Lewandowska-Wawrzkiewiczowa („Katedra w Kazimierzu“, „Stary kościółek w Rabce“, „Podcienie kościółka w Pszczynie“, „Stary kościółek w Wilkowicach“, w Bielkowicku itd.)

Szczególnie zachwycił mnie referat St. Mrożewskiego o sprawach zagranicznych. Artysta zagłębianin, mieszkający w Amsterdamie, zapragnął pokazać ziomkom swoje doskonałe drzeworyty holenderskie i corychlej na odległość zaciągnął się do „Bloku“, wnosząc pierwszorzędne wartości artystyczne.

Wielką sumiennością w opracowaniu referatu śląskiego odznaczył się P. Steller. Bezmała 30 obrazów zawiesił na ścianach, a drobiazgowość swą posunął tak daleko, że na obrazie, przedstawiającym górę w Beskidach, nie zapomniał zaznaczyć, ile metrów wznosi się ona nad poziom morza. Być może są to ilustracje do „Przewodnika turystycznego“.

Wreszcie dobrnęliśmy do Wrzesińskiego, a brnęliśmy oczywiście w śniegu po kolana. „Potok“ rozumie się w zimie, „Motyw z Zakopanego“, rzecz prosta, zimowy, „Tartak“ też w zimie, „Zima w Zakopanem“ i „Góry“ od wierzchołka do dołu zaśnieżone. Drugim razem wybiorę się na wystawę obrazów Wrzesińskiego na nartach. Czegóż potrzeba, mistrzu Józefie, aby stopniały te śniegi? Czy czekasz aż przyjdzie jakowyś polski król - słońce? Ha, jeżeli tak, to twoja sztuka będzie krainą wiecznych lodów.

Na zjeździe w Będzinie był smaczny i tani bufet, jest także bufet i na wystawie. Ten dział prowadzi z niepospolitym zresztą talentem Z. Honiek. Na jednym jego obrazie jest karp z rozpłatanym brzuchem, na drugim dwa wędzone śledzie z francuską bułką, na trzecim cztery uliki, jeżeli się przytem zważy, że nawet dwa płótna, przedstawiające port w Jastarni, przypominają nam nieodparcie połów śledzi w Bałtyku, to będziemy mieli mniej więcej komplet potraw artystycznych.

Patrząc na ślicznie namalowane śledzie, uprzytomniłem sobie, że i ceny obrazów muszą być słone. Katalog tym razem dyskretnie ceny przemilcza. Z powodu więc tego faktu jak i ze względu na wartość artystyczną obrazów można o nich powiedzieć, że są bezcenne.

Rozumie się, nie mówię tego zupełnie serjo.

K. Ć—rk.

Budowa gmachu starostwa rozpocznie się jeszcze w b. roku.

Jk w swoim czasie pisaliśmy, powstał projekt budowy gmachu starostwa powiatowego, mającego dotychczas swą siedzibę w prywatnym budynku w Będzinie. Z uwagi na duży czynsz dzierżawny, płacony za wynajęcie lokalu, powstała koncepcja budowy własnego gmachu za pożyczkę z Funduszu Pracy, przyczem płacony obecnie czynsz dzierżawny przeznaczony byłby na spłatę pożyczki.

Do sprawy tej Fundusz Pracy ustosunkował się przychylnie i po załatwieniu wszelkich związanych z tem formalności, sprawa budowy gmachu starostwa weszła na tory realne, bowiem jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa i pieniądze na ten cel już zostały wyasygnowane.

Narazie nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta sprawa miasta, w którem powstanie siedziba władz powiatowych, wszelkie jednak dane przemawiają za tem, iż gmach ten powstanie w Sosnowcu, z pewnych jednak względów nie możemy ujawnić miejsca, na którem stanie reprezentacyjny budynek.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

5 Niedziela

Dziś Zacharjasza
Jutro Leonarda
Wschód słońca 6 m. 41.
Zachód „ 16 m. 14.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Przed maturą.
EDEN: Jaka mnie pra[illegible]
PALACE: King Kong.

BĘDZIN
NOWOŚCI: W tajnej [illegible]
APOLLO: Gdybym miał miljon[illegible] Robinson Kruzoe.
ŚWIATOWID: Tysiąc i druga noc.

DĄBROWA
ARS: Jej Królewska Mość.
WANDA: „Narzeczona z Wiednia“ „Schowajcie swoje smutki“.

ZAWIERCIE.
STELLA: Romanse cygańskie.

× **NA CELE TYGODNIA MIŁOSIERDZIA** na listy ofiar „Caritas“ oddziału okręgowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 20 wpłacili pp.: generalny dyrektor M. Malplat 50 zł., dyr. Brocard 10 zł., dyr. Stan. Gadomski 10 zł., dr. med. Kozłowski 10 zł.

× **150 ROBOTNIKÓW ZNALAZŁO PRACĘ.** Tow. Saturn, niedość że nie zamknęło wskutek kryzysu żadnej ze swych kopalń, ale jeszcze obecnie, korzystając z lepszego sezonu na węgiel, przyjęło na kop. Mars 150 robotników.

× **WSZYSCY PODOFICEROWIE REZERWY** Koła Grodziec proszeni są o przybycie w dniu 5 bm. o godz. 10 rano na zebranie plenarne, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Reymonta 35.

Lokal Związku podoficerów rez., ostatnio starannie umeblowany, jest otwarty dla członków Związku we wtorki, czwartki, soboty, oraz niedziele do południa

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 11 m. 30 przed południem specjalny poranek dla młodzieży szkolnej, na który złoży się klasyczna komedja francuska Moliera p.t. „Chory z urojenia“. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr. O godz. 16.15 — nieodwołalnie po raz ostatni po cenach zniżonych, sensacyjna amerykańska sztuka ze śpiewami i tańcami p.t. „Brodway“ przy udziale całego zespołu. O godz. 20.15 — premjera dawno zapowiedzianej sztuki francuskiej M. Pagnola p.t. „MARJUSZ“. Rzecz dzieje się pod upalnem niebem Marsylji i ilustruje skrawek życia portowego w tem mieście. Sztuka ta przed niedawnym czasem w Paryżu nie schodziła z afisza przez cały rok. Na scenę naszą wprowadza to arcydzieło dyr. E. Szafrański. W rolach głównych występują pp. Sobotkowska i Gołaszewski. W innych rolach popisowych występują: pp. Arciszewska, Gerson, Chrzanowska, Szafrański, Mikołajewski, Wzorczykowski, Dąbrowski Bigot, Bystrzyński i Matuszkiewicz. Pomysłowe dekoracje skomponował dyr. J. Gołaszewski.

REPERTUAR.

Niedziela dnia 5 b.m. godz. 11.30 „Chory z urojenia“ specjalny poranek dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela dnia 5 b.m. godz. 16.15 „Brodway“ po cenach zniżonych.

Niedziela dnia 5 b.m. godz. 20.15 „Marjusz“ premjera.

Poniedziałek dnia 6 b.m. teatr nieczynny.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiellowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wypnosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 5 bm. — o godz. 11 Akademja Z. O. K. N.; popoł. „Fräulein Doktor“ (sprzedane dla gl. zarządu Tow. Polek); wiecz. „Musisz się ze mną ożenić“ (sprzedane dla Związków pocztowych).

Wtorek 7 bm. — Opera warszawska.

Środa 8 bm. — „Moja głupia mamusia“.

Czwartek 9 bm. — „Wielki człowiek do małych interesów“ (premjera).

Sobota 11 bm. — popoł. „Poszedł Jaśko do Legjonów“ (przedstawienie szkolne); wiecz. „Wielki człowiek do małych interesów (uroczyste przedstawienie ku uczczeniu święta niepodległości).

Parafjanie w Starym Sielcu

DZIĘKUJĄ PROBOSZCZOWI KS. W. MACHOWI.

Pierwszego listopada minął rok, jak ks. proboszcz Władysław Mach objął parafję Stary Sielec w Sosnowcu, pod wezwaniem św. Barbary. W ciągu tego krótkiego czasu ks. proboszcz Mach w zdumienie wprowadził parafjan ilością pracy i energji włożonemi w odnowienie kościoła, znajdującego się jeszcze niedawno w opłakanym stanie. Obecnie kościół został pięknie otynkowany, wieża i sygnaturka pokryta łuską blachy cynkowej. Nad głównem wejściem, w krypcie umieszczona została piękna figura „Serca Pana Jezusa“. Odnowiono wszystkie stare, pamiątkowe figury. W tej chwili postępują prace krycia dachu kościelnego blachą cynkową. Wszystko to zostało dokonane niestrudzoną pracą ks. proboszcza Macha przy pomocy komitetu oraz ogromnej ofiarności parafjan, wykrzesanej serdecznemi słowami kapłanów.

Parafjanie ze Starego Sielca, za naszem pośrednictwem składają serdeczne słowa podziękowania i uznania ks. proboszczowi Machowi za Jego wielką pracę w wyniku którego odnowiony został kościół.

—o—

× **OSTATNI DZIEŃ.** Przypominamy, iż w poniedziałek t.j. jutro upływa termin wpłacania drugiej raty pożyczki narodowej.

× **ZARZĄD KOMITETU ODNOWIENIA KOŚCIOŁA** Wniebowzięcia N.M.P. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że od poniedziałku dnia 6 bm. w godzinach popołudniowych będą zbierali dobrowolne datki na remont kościoła: w poniedziałek 6 bm. — ul. Jagiellońska, Ostrogórska, Pańska, Biała i Radocha; we wtorek 7 b.m. — ul. Deblińska, Towarowa i Graniczna; w czwartek 9 b.m. — ul. Sadowa, Czysta, Krzywa i Kołłątaja; w piątek — ul. Teatralna i Piłsudskiego od tunelu do ul. Sienkiewicza.

Na ręce ks. kanonika Jankowskiego wpłynęły następujące dobrowolne ofiary: Stowarzyszenie mężów katolickich zł. 100, p. Jagniątkowska 10, A. Krajewska 5, Malinowska za październik 10, A. H. 5, Sztatler 5, dyr. Piątkowski 130, M. Zajglerowa 15, dyrektor Michałowski 70, razem 370 zł.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 4 (1 zgon), płonica 5, błonica 3, gruźlica 10.

KOMUNIKATY

— **ABSOLWENCI SZKOŁY HANDLOWEJ T. PŁOCKIEGO.** W związku z organizowaniem się Koła absolwentów męskiej szkoły handlowej T. Płockiego w Sosnowcu odbędzie się zebranie organizacyjne, dnia 7 b.m. o godz. 19 w lokalu męskiej szkoły handlowej T. Płockiego.

— **„PANNA NITOUCHE“.** Dziś w niedzielę w sali Zjedn. Zawod. Polskiego Marjacka 1 w Sosnowcu Związek młodzieży pracującej „Jedność“ filja w Sosnowcu odegra operetkę komiczną w 4 aktach Alberta Milauda p. t. „Panna Nitusz“. Szczegóły w afiszach.

— **ODCZYTY W LEKTORJUM MIEJSKIEM W DĄBROWIE.** W poniedziałek 6 b.m. prof. Adam Cetwiński „Prusy a Polska“. We wtorek 7 b.m. prof. Alfred Brodnicki „Polska a Niemcy“. W środę 8 b.m. prof. Czesław Sierko „Zagadnienia polsko-niemieckie“. W czwartek 9 b.m. dyr. Marjan Walewski „Prusy Wschodnie ze stanowiska gospodarczego“ W piątek 10 b.m. prof. Kazimierz Stankiewicz „Pokój Toruński“ (Z dziejów troski polskiej o Prusy Wschodnie). W sobotę 11 b.m. dr. Tadeusz Pasierbiński „Polskość Prus Wschodnich w świetle badań językowych“ Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Wejście bezpłatne.

Scisk i tumult
W KASIE SKARBOWEJ.

Jak wiadomo, obecnie większość podatków wpłaca się obecnie wprost do kas skarbowych, które przejęły pobieranie podatków wpłacanych do niedawna w Magistratach. Oczywiście ruch w kasie skarbowej w Sosnowcu wzmógł się z tego powodu ogromnie. Specjalne natężenie frekwencji podatników panuje po pierwszym każdego miesiąca.

Tymczasem w kasie skarbowej czynne jest tylko jedno okienko, wskutek czego panuje straszliwy ścisk, wrzawa, nieporządek. Podatnik, który czeka, aż go kasjer wywoła, nie może się docisnąć do okienka, a spowodu wrzawy panującej nie słyszy nawet kiedy go wołają.

Czy nie wskazanem byłoby w pewne dnie otworzenie dwóch kas? Nadmienić bowiem trzeba, że w czynnej obecnie jednej kasie (okienku) wpłaca się wszystkie podatki, ratę pożyczki narodowej, nabywa blankiety wekslowe, znaczki stemplowe i t. d. Nic dziwnego, że w takich warunkach panuje nieporządek, ścisk, wrzawa. I doskonała sposobność do operacji kieszonkowców.

Przed wyborami
DO RAD MIEJSKICH.

Jak utrzymują w sferach sanacyjnych wybory do Rad miejskich na terenie Zagłębia mają się odbyć na wiosnę roku przyszłego, przyczem wybory te, jak i wybory do Rad gromadzkich, mają zawierać różne nowości.

Między innemi, na listach kandydatów BB. — jak nas informują z kół sanacyjnych — do Rad miejskich jako kandydaci mają figurować nazwiska osób nowych, które dotychczas nie brały udziału w życiu samorządowem, z czego możnaby wnioskować, iż więcej chodzi o polityków, niż o samorządowców.

— o —

× **AKCJA ZATRUDNIANIA BEZROBOTNYCH HARCERZY.** Związek harcerstwa polskiego opracowuje obecnie plan akcji zatrudniania bezrobotnych harcerzy. Akcja ta objąć ma z jednej strony organizowanie we wszystkich większych miastach spółdzielni harcerskich, zajmujących się wyrobem i sprzedażą przedmiotów użytku harcerskiego (mundury, ekwipunek i t.p.), z drugiej strony zaś organizowanie obozów pracy, prowadzonych według metod harcerskich.

Spółdzielnia tego rodzaju pod nazwą „Czuj-czyn" zorganizowana już została w Łodzi. Akcja ta realizowana ma być już w najbliższym czasie i dostarczy onа pracy szerokim rzeszom bezrobotnych harcerzy.

× **ZE STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** Zjednoczone Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że z dniem 1 listopada 1933 roku radcą prawnym Stowarzyszenia został adwokat Lucjan Koenig, mający swą kancelarję w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego 16.

Stowarzyszonym adwokat Koenig udzielać będzie porad prawnych w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piłsudskiego Nr. 8 w Sosnowcu w każdą środę od godz. 7 do 8.30 wieczorem.

Ponadto w sprawach podatkowych udzielać będzie porad prawnych członkom Stowarzyszenia Dr. Krywyj w lokalu Stowarzyszenia w piątek od godz. 11 do 12 w południe.

7701 Zarząd Stowarzyszenia.

× **OBNIŻKA PŁAC W MAGISTRACIE CZELADZKIM.** Jak już pisaliśmy, magistrat czeladzki wymówił pracę wszystkim stałym robotnikom miejskim. Wczoraj minął termin wymówienia, to też wszyscy robotnicy pozostali, jednak obniżono im płace, przeciętnie o 30 proc.

× **CZELADZIANIN ZAWODOWYM PIŁKARZEM.** Wolf Jakubowicz b. gracz C.K.S. jeden z najlepszych prawoskrzydłowych w Zagłębiu, od kilku lat już znajduje się w Ameryce i jako zawodowy piłkarz, gra obecnie w czołowej drużynie miasta Chicago. Zarabia miesięcznie 63 dolarów. Pisał on list do krewnych w Czeladzi, donosząc, że w bieżącym miesiącu przyjedzie ze swoja drużyną na mecz do Londynu.

Przygotowania do obchodu
Święta Niepodległości.

W ub. piątek w Magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu Święta niepodległości w dniu 11 listopada. Przewodniczył wiceprezes Sądu okręgowego p. K. Kucharski. Ponieważ główne uroczystości w powiecie przeniesione zostały na teren Sosnowca postanowiono programowi obchodu dać szersze ramy.

W dniu 10 b.m. w centrum Sosnowca, Sielcu, Pogoni i Milowicach odbędą się capstrzyki.

W dniu 11 b.m. o godz. 9.45 odbędzie się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo z kazaniem. Około godz. 12 rozpocznie się defilada. Weźmie w niej udział 23 pal oraz organizacje przysposobienia wojskowego. Punktualnie o godz. 12 odezwą się wszystkie syreny fabryczne. Następnie w kinach miejscowych i teatrze urządzone będą poranki.

Wieczorem w teatrze miejskim odbędzie się akademja, na którą złożą się: przemówienie posła Tomaszkiewicza, chór 300 dzieci z szkół powszechnych, inscenizacja piosenek żołnierskich w wykonaniu artystów teatru miejskiego.

Komitet apeluje do mieszkańców miasta, aby w dniu Święta Niepodległości udekorowali domy flagami o barwach narodowych.

W GRODŹCU.

Uroczystości związane z obchodem Święta Niepodległości, odbędą się w dniu 12 b.m. o następującym programie: godz. 7 rano — hejnał z wieży kościelnej i z wież kopalnianych, godz. 8 — zaciągnięcie warty honorowej przed płytą Nieznanego Żołnierza, godz. 11 — nabożeństwo w kościele parafjalnym, po nabożeństwie — pochód do płyty Nieznanego Żołnierza, koncert miejscowych orkiestr w różnych częściach Grodźca, godz. 6 wiecz. uroczysta akademja w klubie Grodz. Tow., wypełniona bogatym programem. Zbiórka organizacyj o godz. 10 na ul. Konopnickiej, obok szkoły nr. 2.

W sprawie propagandy
wytwórczości krajowej.

Kontynuując swe prace z zakresu popierania wytwórczości krajowej, Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu zwołała na dzień 3 b. m konferencję, na którą zostali zaproszeni członkowie sekcji technicznej, istniejącego przy Izbie komitetu popierania wytwórczości krajowej przedstawiciele fabryk oraz kupców szklanych, jak również przedstawiciel śląskiego komitetu popierania wytwórczości krajowej.

Przedmiotem konferencji były zagadnienia, związane z propagandą wytwórczości krajowej w dziale wyrobów szklanych.

W celu ustalenia dokładnego wykazu artykułów z działu przemysłu szklanego, wyrabianych w kraju, a które dotąd importowane są z zagranicy, postanowiono sklasyfikować wszelkie wyroby szklane na 7 podstawowych grup i następnie na podstawie ankiety ułożyć według tego podziału dotyczącą listę.

W dalszym ciągu konferencji poruszono kwestje zastąpienia pewnych importowanych dotychczas artykułów ze szkła wyrobami krajowemi, a wreszcie ułożona została lista surowców, używanych w hutnictwie szklanem, tak krajowych, jak i zagranicznych. Tak lista surowców, jak i lista wyrobów gotowych, zostanie uzupełniona w drodze ankiety i przedstawiona w odpowiednim czasie — po uzgodnieniu z rzeczoznawcami branży szklanej — do użytku sfer zainteresowanych.

Upadłość fabryki „Teps"
100 robotników bez pracy.

Od dłuższego czasu istniał zatarg w fabryce Teps w Strzemieszycach z robotnikami na tle zalegania z wypłatami zarobków. Na konferencjach prowadzonych w inspektoracie pracy w Sosnowcu dyrekcja fabryki Teps zobowiązała się wypłacić zaległości do dnia 1 b.m. Tymczasem w dniu 1 b.m. robotnicy otrzymali wypłatę należności tylko do dnia 15-go września r.b., a zaliczkę za drugą połowę września. Wobec tego robotnicy onegdaj zgłosili się do inspektoratu pracy. W inspektoracie pracy postanowiono zwrócić się do władz administracyjnych o pociągnięcie dyrekcji fabryki do odpowiedzialności za niewypłacanie zarobków. Tymczasem onegdaj fabryka Teps ogłosiła upadłość. Sędzią komisarzem naznaczony został p. dyr. Jaguczański, a kuratorem adw. Chmielewski.

Upadłość nosi wszelkie cechy złośliwego bankructwa. Dowodziłby tego m. in. brak książek handlowych oraz nagłe ulotnienie się właścicieli fabryk.

Gospodarka była prowadzona w sposób rabunkowy, robotnicy nie otrzymywali należności i znajdują się w opłakanych warunkach.

O zaginięciu książek handlowych kurator zawiadomił policję. Fabryka została opieczętowana.

W związku z unieruchomieniem szklarni straciło pracę 100 robotników, którzy byli zatrudnieni przy wyrobie butelek.

Na „zielonej" granicy.
Postrzelenie młodego przemytnika z Czeladzi.

Onegdaj w godzinach rannych na polach pod Maciejkowicami natknął się patrol straży granicznej na przemytników, którzy usiłowali zbiec przez zieloną granicę do Niemiec. Po bezskutecznych wezwaniach do zatrzymania się, strażnicy oddali za uciekającymi kilka strzałów, raniąc ciężko w stopę 16-letniego Stanisława Grendę z Czeladzi.

Przy zranionym przemytniku, którego przewieziono do szpitala powiatowego w Szarleju, znaleziono przemycone z Niemiec migdały, rodzynki oraz artykuły gumowe.

Równocześnie zatrzymali strażnicy **Juljana Salomona, Antoniego Judę, Jana Kaletę, Stanisławę Kaletową z Czeladzi oraz Marjannę Wojtasikową z Będzina.**

Zakwestjonowane towary pochodzenia niemieckiego, jak rodzynki, migdały, wanilja oraz artykuły gumowe powierzono urzędowi celnemu w Brzezinach Śląskich.

Również pod Maciejowicami, niedaleko granicy natknęli się strażnicy w Dzień Zaduszny na małe ale dobrane towarzystwo: **Zygmunta Nobisa z Czeladzi,** oraz sosnowiczanki: **Marjannę Sokół, Małgorzatę Jałowiecką i Marję Nowak,** przy których znaleziono łącznie 35 kilo rodzynków „amerykańskich" (aszanti) i nieco kosmetyków.

Przyzwoicie ubrane niewiasty usiłowały wmówić w strażników, że idą na cmentarz ze świeczkami. Te rzekome świeczki, to wymieniony wyżej przemycik.

Doniosły wynalazek
NA WYPADEK WOJNY GAZOWEJ

Jeden z łódzkich przemysłowców dokonał wynalazku, polegającego na tem, że przez zabezpieczenie okien i drzwi watą, przesyconą specjalnemi substancjami chemicznemi, bakterjologicznemi i gazochłonnemi każde mieszkanie staje się całkowicie izolowane na wypadek niebezpieczeństwa ataku gazowego. Wynalazek został opatentowany. Wynalazek ma również i zwykłe właściwości praktyczne, jest bowiem zabezpieczeniem przed chłodem i wilgocią, wobec czego omawiana wata znajdzie się w sprzedaży już obecnie. L.O.P.P., doceniając powagę wynalazku, zawarła z wynalazcą umowę, na mocy której LOPP zaopatrzy watę gazochłonną we własne banderole i będzie pobierała pewną część ceny sprzedażnej dla siebie.

× **KOŁO MŁODZIEŻY P. C. K.** przy szkole powszechnej nr. 4 w Sosnowcu pod przewodnictwem opiekuna Koła, naucz. A. Zielińskiego, postanowiło zająć się grobami poległych żołnierzy, na miejscowym cmentarzu. Już w przeddzień Wszystkich Świętych w lokalu Koła praca wrzała jak w ulu. Członkowie zbijali krzyże, członkinie przybierały je gałązkami świerkowemi i kwiatami, umieszczając godło czerwonokrzyskie pośrodku każdego krzyża. Gdy już wszystko było gotowe, ruszył pochód ze sztandarem Koła na cmentarz sosnowiecki. Każdy uczestnik, zaopatrzony w opaskę czerwonokrzyską, idąc w pochodzie niósł krzyż przybrany świerkami, chorągiewki żałobne lub świece, reszta zaś łopaty i naczynia na piasek. Ławą ruszył pochód przez ulice miasta w liczbie 42 członków i członkiń. Na cmentarzu nastąpił dalszy podział pracy. Do każdego grobu zostało przydzielone po dwoje dzieci i każde na swój sposób oczyszczało grób z liści, przysypując go ładnie piaskiem. Gdy ta praca była już skończona, wtedy dzieci wbijały krzyże przez siebie zrobione i chorągiewki żałobne. W sam dzień Wszystkich Świętych nastąpiła dalsza część tego programu, a mianowicie: każde dziecko przyklęknąwszy nad uporządkowanym grobem bohatera Ojczyzny, szeptało pacierze i świeciło świece. Ze łzami radości w oczach patrzyło się na te migające tu i ówdzie sylwetki dziecięcych pomiędzy grobami.

× **WYPADEK SĘDZIEGO NA MECZU.** Podczas meczu Solvay — Brynica w Czeladzi sędzia ligowy p. Witkor Trząski uległ wypadkowi. Chcąc wstrzymać piłkę, kopnięta na aut, uderzył chorągiewką tak nieszczęśliwie, że doznał złamania palca. Jest to pierwszy podobny wypadek nieszczęśliwy sędziego na meczu.

Chciał się otruć
BO MATKA MU DOKUCZAŁA.

Wczoraj 20-letni mieszkaniec Czeladzi Szczepan Fiszel, zam. przy ul. Grodzieckiej, usiłował popełnić samobójstwo, wypijając znaczną ilość esencji octowej. Zamach spostrzeżono natychmiast i denata przewieziono dos zpitala, gdzie zastosowano przepłukanie żołądka, ratując go od śmierci. Policjantowi, przeprowadzającemu śledztwo, młodzieniec zeznał, że ojca już nie ma, a matka, która sama jest biedna, dokucza mu, że nie pracuje, wypędza go z domu i głodzi. Nie mogąc znieść dłużej takiego życia, postanowił się otruć.

Zawody strzeleckie
O MISTRZOSTWO SOSNOWCA.

Sekcja wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk. miejskiego komitetu W.F. i P.W. w Sosnowcu przeprowadza zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo m. Sosnowca. W związku z powyższem szkoły i stowarzyszenia prześlą zgłoszenia imienne po 2 zawodników i zawodniczek na ręce miejskiego komendanta P. W. ul. Nowa 7, do dnia 10 b.m. Warunki zawodów: 5 strzały próbne i 1 serja 10 strzałów, odległość 50 m. (leżąc z wolnej ręki). Te same warunki obowiązują w strzelaniu pań. Nagrody przechodnie: dla panów — puhar, dla pań — statuetka „Strzelec", zdobyte w roku ubiegłym przez ucznia Szarejkę i p. Zofję Homajerównę. Termin zawodów zostanie podany dodatkowo.

—o—

× POŻAR. Onegdaj wybuchł pożar, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, w zabudowaniach Stanisławy Gadomskiej na kolonji „Tworzeń" w Gołonogu. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i chlew. Straty wynoszą 1500 zł.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. trzema dniami skradziono z mieszkania Zajmana Siejwy w Dąbrowie (Dąbrowskiego 24) bieliznę, wartości 250 zł. Następnego dnia sprawca kradzieży, Edward Has z Będzina (Okrzei 80) został ujęty i osadzony w więzieniu.

KRONIKA ZAWIERCIA

× STARANIEM NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET urządzono w tych dniach pokazowy wieczór sekcji młodych w lokalu własnym. Na program wieczoru złożyły się: nader efektowny balet (jesień), deklamacje i krakowiak oraz dobrze odegrana jednoaktówka p.t. „Prząśniczka". Całość wieczoru wywołała miłe wrażenie i zadowolenie publiczności, która licznie zebrała się. Balet i żywy obraz zostały opracowane przez członkinię ONK. p. Pelagję Dworzecką.

× KIEROWNICTWO SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ zawodowej zawiadamia, że nowy rok szkolny rozpocznie się w poniedziałek 6 b.m. Wykłady będą się odbywać w gmachu szkoły rzemieślniczo - przemysłowej P.M.S.

× ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW. W ub. czwartek odbyło się zebranie Związku Hallerczyków w lokalu własnym. Referat o gazach trujących wygłosił komendant p. Zygmunt Wacowski, poczem odbyła się ożywiona dyskusja. Pod koniec zebrania załatwiono kilka spraw organizacyjnych.

× TUTEJSZY URZĄD SKARBOWY przypomina wszystkim subskrybentom pożyczki narodowej, iż ostatni termin wpłaty drugiej raty upływa jutro w poniedziałek 6 b.m.

§ Z SALI SĄDOWEJ.

ROZPRAWA PRZECIW ŻWIRKOWI I JEGO KOMPANOM.

W poniedziałek 6 b.m. rozpocznie się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu sensacyjny proces przeciwko 36-letniemu Marjanowi Żwirkowi (Sosnowiec, Wodna 5), 22-letniemu Edmundowi Kwiatkowskiemu (Sosnowiec, Dębowa 9) i 24-letniemu Bogusławowi Ficińskiemu (Sosnowiec, Wodna 10), którzy w kwietniu bież. r. w bestjalski sposób zamordowali na Pogoni b. buchaltera f. „Dźwignia", 36-letniego Bronisława Żydaczewskiego (Sosnowiec, Ciepła 11), bijąc go drągczakiem po głowie i kopiąc butami, na skutek czego Żydaczewski zmarł następnego ranka.

Potworny mord, dokonany na człowieku spokojnym i cichym, wywołał w całem Zagłębiu zrozumiałe poruszenie, a mająca się odbyć rozprawa budzi zatem wielkie zainteresowanie, szczególnie ze względu na osobę osk. Żwirka.

Na rozprawę powołano około 60 świadków, których zeznania niewątpliwie wniosą dużo ciekawych szczegółów, dotyczących oskarżonych, a w szczególności Żwirka, postrachu Pogoni i awanturnika.

Oskarżonych bronić będą adwokaci: Krzemuski, Koenig, Sokólski i Łaszczyński.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes S. Wolski, wotować sędziowie: Czaplicki i Malinowski, oskarża prok. Bulanda.

ZA POBICIE SYNA.

Pomiędzy 60-letnią staruszką, JULJĄ KUŚ (Sosnowiec, Dębowa 4), a jej synem dochodziło często do awantur i kłótni. Mianowicie Kusiowa nie mogła synowi darować, że ożenił się, pomimo jej woli, z biedną dziewczyną. To było powodem, że rozgoryczona staruszka nie pominęła żadnej okazji, ażeby nie dokuczać stale synowi. W czasie jednej z takich kłótni Kusiowa, nie panując nad sobą, złapała za tasak i rzuciła się z nim na syna. Rozgorzała walka, w czasie której matka uderzyła syna z całej siły przez rękę, ciężko go raniąc. Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który mściwą staruszkę skazał na 8 miesięcy więzienia. Sąd biorąc pod uwagę podeszły wiek oskarżonej, wykonanie kary zawiesił na przeciąg lat 3.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Na 285.000 warsztatów rzemieślniczych
37 MILJONÓW KREDYTÓW.

Z danych, zgromadzonych przez radę Izb rzemieślniczych za rok 1932 wynika, iż w pierwszej połowie ub. roku było w Polsce 285.849 warsztatów rzemieślniczych. **Największa ilość zakładów rzemieślniczych znajdowała się w województwie Kieleckiem, bo przeszło 35.000**, w Warszawskiem było ich 29.500, w Łódzkiem razem z Łodzią 28.500, w Lubelskiem — 26.400, w Poznańskiem — 22.712, w Białostockiem — 20.300, w Lwowskiem — 19.700, w Warszawie — 15.900, w Wołyńskiem — 15.800, w Krakowskiem — 12.700, w Wileńskiem — 12.200, w Pomorskiem — 12.200, w Poleskiem — 9.100, w Stanisławowskiem — 7.300, w Tarnopolskiem — 7.100, w Nowogródzkiem — 5.800 i na Śląsku — 5.400.

Ogółem wszystkie te 285.000 warsztatów korzystało z kredytów państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych na ogólną sumę 37 miljonów zł., czyli przeciętnie na jeden warsztat przypadało 129.50 zł kredytów. Największą sumą kredytów dysponowały Śląsk i Poznańskie. bo po przeszło 500 zł. na warsztat.

Kronika gospodarcza.

REFORMA PODATKÓW SAMORZĄDOWYCH. Ministerstwo skarbu opracowało projekt skasowania w drodze ustawy wszystkich samoistnych danin samorządowych, obciążających grunty i nieruchomości. W miejsce skasowanych podatków samorządowych projektowane jest podwyższenie stawki dodatku samorządowego do państwowego podatku gruntowego i do państwowego podatku od nieruchomości. Wymiar i pobór tych dodatków komunalnych należeć ma do kompetencji władz skarbowych, które po ściągnięciu podatków, przekazywać będą kasom samorządowym przypadające dla nich kwoty.

O ROZŁOŻENIE OPŁAT ZA PATENTY Rada naczelna zrzeszeń kupiectwa polskiego złożyła departamentowi podatkowemu Ministerstwa skarbu memorjał w sprawie opłat za świadectwa przemysłowe. Z powodu przypadającego w grudniu wykupu patentów na rok 1934 zrzeszenia kupieckie zabiegają o rozłożenie opłat patentów na dwie raty, z których jedna byłaby płatna 1 stycznia, a druga do 31 marca.

HANDEL MORSKI GDYNIA — LENINGRAD. Dnia 30 października zawinął do portu w Gdyni statek żeglugi polskiej „Śląsk". Okręt ten, kursujący pomiędzy Gdynią, Antwerpją, Tallinem i Helsingforsem, w czasie ostatniego reisu odwiedził Leningrad. Tam załadował ponad 400 ton drobnicy, w szczególności owoców, które przywiózł do Polski. Jest to pierwszy kurs polskiego statku handlowego z Leningradu do Gdyni.

JEMY MNIEJ MIĘSA. Według danych głównego urzędu statystycznego, ubój zwierząt gospodarskich w Polsce w II kwartale rb. wynosił 1.129.123 szt. bydła rogatego, w tem 802.420 cieląt i 326.703 szt. dorosłych, 957.932 szt. trzody chlewnej, 38.482 szt. owiec i kóz i 1.282 koni. Dane te obejmują ubój zarówno pod nadzorem, jak i poza nadzorem weterynaryjnym. W porównaniu z II kwartałem 1932 r. ubój bydła zmniejszył się o 2.8%, cieląt o 3.9%, bydła dorosłego zwiększył się o 0.1%, trzody chlewnej zmalał o 2.1%, owiec i kóz o 2.5% i koni o 19.1%. Spadek uboju zwierząt, a prawdopodobnie i konsumcji mięsa, jak wynika z przytoczonych liczb, jest całkiem wyraźny.

WYCOFANIE Z OBIEGU BANKNOTÓW PO 1000 LEI. Rumuński Bank Narodowy wycofał z obiegu bilety bankowe a 1000 lei, wydając wzamian za to banknoty a 500 lei i nowe banknoty po 1000 lei, różniące się od dotychczasowych barwą. Stare bilety bankowe a 1000 lei zamieniane będą w kasach banku emisyjnego i jego odddziałach tylko do 31 grudnia rb., poczem tracą swą wartość. Przyczyną wycofania banknotów było puszczenie w obieg wielkiej ilości fałszywych biletów po 1000 lei.

OTWARCIE PORTU W HAIFIE. Dnia 31 ub. m. dokonano, w obecności wysokiego komisarza uroczystego otwarcia nowego portu w Haifie (port w Palestynie nad m. Śródziemnem). Dotychczasowy port w Haifie, nieco pierwotny i nie wystarczający dla okrętów nowego typu, został rozszerzony i opatrzony we wszystkie niezbędne właściwości tak, że nowy port będzie jednym z najznaczniejszych na bliskim Wschodzie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 4 listopada.

Dewizy: Belgja 124.25. Gdańsk 173.27. Holandja 359.05. Kopenhaga 124.30. Londyn 27.84. Nowy Jork 5.72—5.71. Paryż 34.86. Praga 26.44. Szwajcarja 172.65. Sztokholm 143.45. Włochy 46.90.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.79. Rubel złoty 4.71—4.72 Dolar złoty 90.1—9.01½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.90—211.25 Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.80.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.88—51.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.00—48.10; 5 proc. konwersyjna 49.25; 6 proc. poż. dolarowa 58.50.0

Akcje: Bank Polski 79.75; Starachowice 9.40—9.50—9.45.

KRONIKA OLKUSZA

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:

ORZEŁ: **Ostatnia Eskapada. — Więzień z Kajenny.**

ROSA: **Pat i Patachon, jako konkurenci** — z występami artystów liliputów w rewji: „Precz z kryzysem".

× UCZNIOWIE GIMNAZJUM PAMIĘTAJĄ O KOLEGACH - BOHATERACH. Onegdaj w kościele parafjalnym w Olkuszu odprawiona została msza żałobna za dusze uczniów miejscowego gimnazjum, poległych w wojnie w r. 1920. W nabożeństwie wzięli udział: grono nauczycielskie i wszyscy uczniowie.

× 11 LISTOPADA W OLKUSZU. Tegoroczne święto Niepodległości w Olkuszu połączone zostanie z odsłonięciem pomnika marsz. Piłsudskiego na terenie fabryki „Olkusz". Program całej uroczystości przewiduje: 10 b.m. wieczorem capstrzyk orkiestry straży poż. fabryki „Olkusz", 11 b.m. uroczyste nabożeństwo, pochód z kościoła do pomnika, odsłonięcie i defilada. W godzinach południowych poranek - akademja, wieczorem o godz. 6 akademja w sali kina „Orzeł". W związku z odsłonięciem pomnika marsz. Piłsudskiego spodziewany jest przyjazd do Olkusza wielu dygnitarzy wojskowych i cywilnych.

× DOŻYWIANIE DZIATWY we wszystkich szkołach powszechnych w Olkuszu, t.j. nr. 1 i 2, oraz w Sikorce i Żuradzie, rozpocznie się z dniem 15 b.m. Akcją tą kieruje p. Z. Okrajniowa, przewodnicząca Referatu opieki nad matką i dzieckiem (z ramienia Związku pracy obyw. kobiet).

× NA RZECZ NAJBIEDNIEJSZYCH. Wskutek zbliżającej się zimy, panie należące do Referatu nad matką i dzieckiem, przystąpiły do zbiórki odzieży dla najbiedniejszej dziatwy Olkusza. Pozatem w najkrótszym czasie ma być podjęta akcja walki z żebractwem, uprawianem przez dzieci. Na ostatniem zebraniu Referat podzielono na sekcje. M. in. powstała sekcja pomocy lekarskiej i odczytowa, na czele której stanęła p. dr. Waydówna, sekretarką mianowano p. inż. Feczkową. Oprócz tego powołano do życia t. zw. dzielnicowe. Funkcje te przyjęły panie: Buchowiecka, Borzemska, Berezowska, Halkiewiczowa, Hensoldtówna, Janikowska, Kuźniakowa, Lipkowa, Malininowa i Rzadkowska. Wszystkie członkinie Referatu w liczbie około 40, zapisały się jednocześnie na członków ochronki (Tow. pomocy dla ubogich chrześcjan) w Olkuszu.

× ECHA PRZYKREJ SPRAWY. Dowiadujemy się, że p. Luty z papierni „Klucze" wniósł skargę do prokuratora przeciwko trzem lekarzom K. Ch. w Olkuszu, oraz wytoczył powództwo cywilne przeciwko Kasie i lekarzom w wysokości 25 tys. zł. z powodu utraty dziecka i uszkodzenia zdrowia żony.

× W SPRAWIE MAGAZYNOWANIA ŁÓŻEK. Przed tygodniem zamieściliśmy notatkę o przypadkowem znalezieniu w komórce p. Świątka przy ul. Mickiewicza w Olkuszu większej ilości łóżek żelaznych, pochodzących jakoby z czasów przedwojennych i oddanych pod opiekę p. S. przez uciekających w r. 1914 Rosjan. P.M.S. w Olkuszu wyjaśnia, że łóżka te należą do niej i przeznaczone były dla bursy szkoły rzemieślniczej. Ponieważ P. M. S. podnajmuje lokal od PCK. w domu p. Świątka, tem się tłómaczy przechowanie łóżek w jego komórce. Ze swej strony dodajemy, że posądzenie znanego i ogólnie cenionego obywatela, p. Józefa Świątka o jakąś sympatję do najeźdźcy, było niesłuszne.

× ROZWYDRZONE BANDY KŁUSOWNIKÓW. W czasie patrolowania terenów łowieckich Tow. praw. myślistwa w Wiśliczce, gm. Rabsztyn w dn. 2 b.m., strażnik łowiecki tego Tow. natknął się na bandę kłusowników, polujących w 8 strzelb z psem na terenie Tow. Na wezwanie strażnika, jeden z kłusowników strzelił w kierunku strażnika, który w obronie swego życia również użył broni, raniąc jednego z kłusowników. Po tym wypadku wszyscy kłusownicy zbiegli, zabierając ze soba rannego. Dochodzenie w toku.

Z CAŁEJ POLSKI

PODPALENIE OSADY BRYG. MĄCZYŃSKIEGO.

W nocy z 31 października na 1 listopada zbrodnicze ręce podpaliły zabudowania gospodarcze, należące do osady brygadjera Czesława Mączyńskiego, a położone w Wierzbowie w powiecie Brzeżańskim. Ogień podłożono pod stertę zboża. Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze i tegoroczne zbiory. Podpalacze dokonali swego czynu, mimo iż we wsi i na drogach rozstawione były straże. Podkreślić należy, że w nocy z 31 października na 1 listopada w r. 1918, a więc przed 15 laty brygadjer Mączyński objął komendę obrony Lwowa.

NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU.

Komitet niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska Opolskiego organizuje w dniu 11 bm. na terenie całego województwa Śląskiego zbiórkę na cele gimnazjum polskiego w Bytomiu. Szkoła w Bytomiu, otwarta przed rokiem, jest pierwszem gimnazjum polskiem w Niemczech. Gimnazjum rozwija się znakomicie. Liczba uczniów, która w momencie otwarcia wynosiła 80, wzrosła do 160. Wielki napływ uczniów wywołał konieczność zorganizowania drugiej bursy; w obu bursach mieści się obecnie 150 chłopców, z których nie wszyscy są w możności płacić skromne nawet koszta utrzymania i mieszkania. Zbiórka umożliwi chłopcom dalszy pobyt w gimnazjum.

CMENTARZ I MUZEUM OFIAR TATR.

Niedawno bawiła w Tatrach specjalna komisja czeska, która miała za zadanie wynalezienie dogodnego miejsca dla założenia cmentarza i muzeum ofiar Tatr. Komisja obliczyła, że od r. 1919 zginęło w Tatrach 70 narciarzy i taterników. Kości niektórych ofiar znaleziono dopiero po wielu latach w miejscach niedostępnych. Zwłoki innych ofiar nie zostały wogóle znalezione. Cmentarz i muzeum ma powstać pod Osterwą koło Popradskiego jeziora. Otwarcie i poświęcenie nastąpi w lipcu przyszłego roku.

ROZGORYCZENI ŻYDZI.

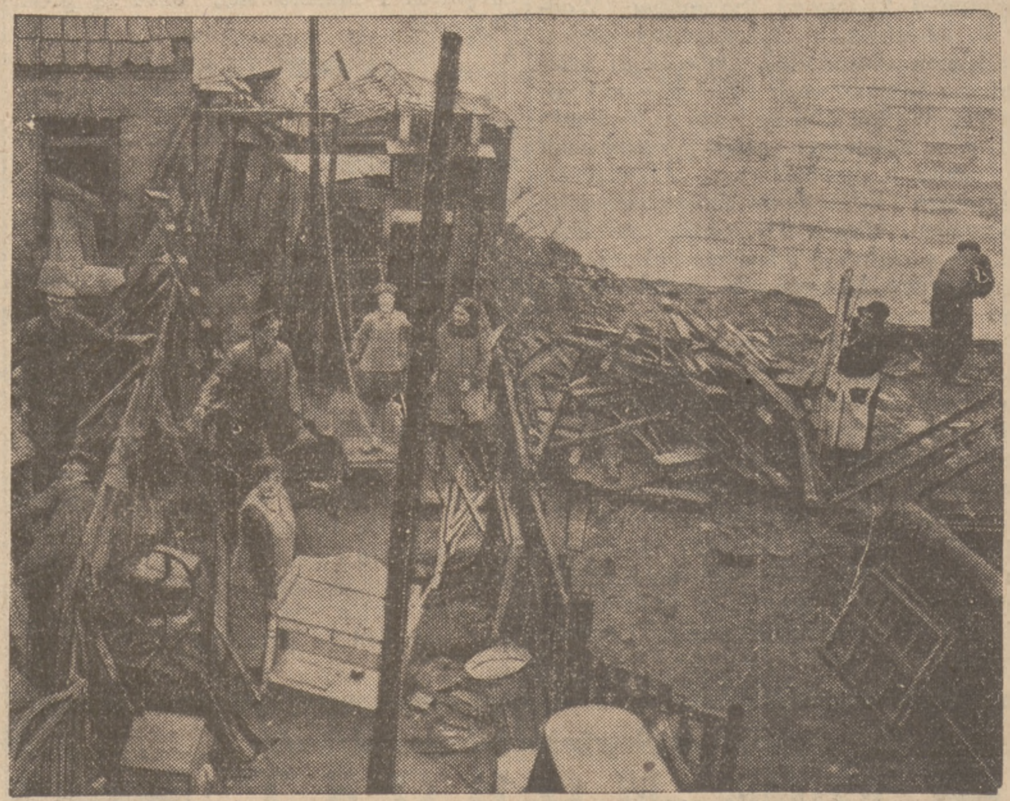
Do wielkiej awantury doszło w lokalu centralnego komitetu sjonistów - rewizjonistów oraz lokalu naczelnej komendy „Brith Trumpeldorfu“, mieszczących się przy ul. Granicznej 9 w Warszawie. Awanturę wywołali emigranci żydowscy, którzy swojego czasu złożyli swoje dokumenty oraz wpłacili pieniądze w wydziale turystycznym organizacji sjonistów - rewizjonistów na wyjazd do Palestyny, a nie wyjechali do tego kraju. Emigranci ci, nie mogąc doczekać się ani wyjazdu, ani zwrotu pieniędzy, przypuścili szturm do wspomnianych lokalów, usunęli urzędników i zajęli lokal biur. Doszło do bójki, podczas której zostali poturbowani przez rozgoryczonych emigrantów urzędnicy biura. Jeden z nich, niejaki Waks, jest poważnie ranny. Wyrzuceni z biur urzędnicy przenieśli się tymczasowo do kwatery wodza sjonistów - rewizjonistów Żabotyńskiego. Wzburzeni emigranci żądają zwrotu około 50.000 zł. .

STATEK Z HITLEROWSKĄ FLAGĄ W BYDGOSZCZY.

Do Bydgoszczy przybył niemiecki statek, płynący z Gdańska. Gdy parowiec zatrzymał się w pobliżu mostu, przechodnie zauważyli hitlerowską „swastykę“ zawieszoną na statku i usiłowali ją zerwać. Załoga śpiesznie opuściła flagę Tłum ludzi posuwał się wzdłuż brzegu wślad za statkiem i gdy na granicy miasta znowu wywieszono hitlerowską flagę, tłum obrzucił statek kamieniami, wybijając szyby i niszcząc burty.

„MŚCICIELE KRYZYSU“

W tych dniach dyrektor kop. „Anna“ w Pszowie, dr. Tuchołka Józef otrzymał za pośrednictwem poczty anonimowy list z pogróżkami, w którym nieznani autorzy, podpisujący się jako „mściciele kryzysu“, domagali się złożenia w wigilję Dnia Zadusznego o godz. 17.30 na Kalwarji Pszowskiej przy trzeciej kapliczce 5.000 zł., po które zgłosi się dwóch osobników. Autorzy zagrozili dyr. T. wykonaniem „surowego wyroku“ na wypadek, gdyby tego okupu na wskazanem miejscu nie złożył. Zawiadomiona o tem policja zarządziła czaty na Kalwarji a równocześnie dyr. T. wysłał posłańca z próżną kopertą do kapliczki. Punktualnie o wyznaczonej godzinie stawiło się przy kapliczce dwóch osobników, którzy zażądali wydania listu. Po odebraniu listu policja przystąpiła odrazu do aresztowania obu osobników, którzy w toku dochodzeń zeznali, że działali z polecenia 2 innych nieznanych im osobników. Otrzymali oni po 5 zł. za podjęcie listu na wskazanem miejscu.



MIASTO ZAPADA SIĘ W MORZE.
Część miasta Lowestoft na wybrzeżu Anglji zapadła się podczas burzy w morze i musiała być opróżniona przez ludność.

Hel był kolonją przestępców

Z historji pięknego półwyspu.

W okresie zaboru niemieckiego na Helu znajdowało się więzienie dla przestępców. W domu, w którym ich umieszczano, mieszkają obecnie robotnicy leśni. Przestępców, których na półwysep Hel wysyłano, zatrzymywano już tu na zawsze. Półwysep nadawał się specjalnie do tych celów, ponieważ był mało zaludniony. a ucieczka była bardzo utrudniona

Zakład ten mieścił 200 przestępców i 60 dozorców. Obecne piękne zalesienie od strony Bałtyku, to dzieło. dokonane ręką tych więźniów. Dziś jeszcze prowadzą szyny od samego więzienia do morza. Na szynach tych jeździła mała kolejka z lokomotywą, w której dojeżdżali skuci po czterech więźniowie do plantacji, nie mającej żadnej łączności ze wsią. Odziani byli w drelichowe bronzowe ubrania do tego nosili czarne chustki na szyi i pantofle drewniane holenderskie.

W r. 1911 kilku więźniów zbuntowało się, chcąc się oswobodzić i zamordowało jednego z dozorców. W miejscu, gdzie złożono zwłoki dozorcy, postawiono skromny pomnik, który dziś jeszcze można oglądać.

W pobliżu tego grobu i dawnego więzienia postawiono kapliczkę katolicką.

Wojna rozwiązała tę placówkę, ponieważ wszystkich więźniów wysłano na pole walki.

Garnitur szydełkowy.

Zeszłoroczną suknię można odświeżyć przybierając ją szydełkowym barwnym kołnierzem i takiemiż mankietami.

Do sukni granatowej lub czarnej — koralowy, do bronzowej — zielony będzie najodpowiedniejszym kolorem.



Kołnierz, mankiety i kapelusik składają się z części, jak na wzorze. Każda część wykonana jest oddzielnie i ma około 20 cm. długości, 5 cm. szerokości u góry, a 10 cm u dołu. Kołnierz składa się z 10 lub 9 części, mankiety każdy z 3, czapeczka z 5 lub 6.

Robi się oddzielnie dla każdej części kwiat, listki, gałązkę i obramienie, naszywa na papierze: wtedy łączy siatkę z łańcuszka z pikocikami, jak na wzorze. Kwiat zaczyna się od środka: 12 oczek łańcuszka, słupek 2 razy nawijany w 6 oczko, 3 oczka łańcuszka słupek 2 razy nawinięty w trzecie oczko. 3 oczka łańcuszka i półsłupek w pierwsze oczko łańcuszka, 6 oczek łańcuszka: słupek 2 razy nawijany w słupek poprzedni, 3 oczka łańcuszka, powt. 3 razy, ostatni słupek wbija się w łańcuszek. 3 oczka łańcuszka słupek 2 razy nawijany w poprzedni słupek, powt. 2 razy i zakończyć półsłupkiem wbitym w łańcuszek. Kółko z kratką obrobić słupkami, raz nawijanemi. 10 oczek łańcuszka, półsłupek, powtórzyć 4 razy na tych łańcuszkach, półsłupki, słupki raz, dwa i trzy razy nawijane tworzą płatki kwiatu, jak na wzorze.

Gałązka, łańcuszek 25 oczek obrobiony półsłupkami. Listki to łańcuszek 10 — 15 oczek, obrobiony z dwu stron półsłupkami i słupkami jak na wzorze.

Obramienie, to łańcuszek odpowiedniej długości z wbijaniem w oczka słupkami, na narożach po 3 słupki w jedno oczko.

PROGRAM RADJOWY

„UPROWADZENIE Z SERAJU“ MOZARTA.

Dnia 6 bm. o godz. 20 rozgłośnie Polskiego Radja nadadzą piękną operę w 3 aktach W. A. Mozarta „Uprowadzenie z Seraju“, której treścią jest dość powikłana historja miłosna, lecz znaczenie i piękno opery, jak to ma miejsce we wszystkich operach Mozarta tkwi przedewszystkiem w muzyce, w arjach, duetach itp. Czołowe partje opery odtworzą: Zofja Żmigrod-Fedyczkowska, Maryla Karwowska, Adam Dobosz, Aleksander Wasiel, Roman Wraga i Bolesław Bolko. Dyryguje młody uzdolniony kapelmistrz Mieczysław Mierzejewski.

NIEDZIELA 5 LISTOPADA.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 9.05 Gimnastyka. — 9.20 Muzyka z płyt. — 9.50 Chwilka gospodarstwa domowego. — 10.05 Transmisja nabożeństwa z Poznania. — 11.45 Muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Wiadomości meteorologiczne. — 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej poświęcony utworom L. van Beethovena. — 13.00 Pogadanka. — 13.12 D. c. poranku. — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Gdzie Chrystus tam Kościół“. — 14.15 Wiadomości bieżące. 14.20 Muzyka. — 15.20 Muzyka salonowa w wyk. zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. — 16.00 „Wesoła audycja dla dzieci“. — 16.30 Muzyką. — 16.45 „Pożar fabryki“ fragment z powieści „Ziemia obiecana“ Władysława Reymonta. — 17.00 Pogadanka. — 17.15 „Polskie wesele“ suita ludowa Feliksa Nowowiejskiego w wyk. orkiestry symfonicznej Polskiego Radja w Warszawie pod dyr. kompozytora. — 18.00 Słuchowisko pt. „Azais“. — 18.40 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie“. — 19.10 Rozmaitości. — 19.15 Muzyka. — 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ w oprac. Brunona Winawera. — 20.00 Przemówienie z okazji 15-lecia niepodległości państwa polskiego pt. „Samorząd a państwo“ wygł. p. min. Pieracki. — 20.15 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. i Mira Zimińska (śpiew). — 21.15 Odczyt. — 21.30 „Na wesołej fali lwowskiej“. — 22.30 Wiadomości sportowe. — 22.45 Muzyka taneczna z kawiarni „Adria“ w Warszawie; w przerwie: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

SPORT.

„BRYGADA“ (Strzemieszyce) — S. K. S. (Strzemieszyce).

W dniu 5 b.m., t. j. dzisiaj o godz. 13 na boisku Brygady w Strzemieszycach zostanie rozegrany mecz między Brygadą a S.K.S. Dotychczas Brygada rozegrała 27 meczów, w tem ma 1 przegrany z Orlętami 1:2. Wieczorem opiekunowie drużyny Brygady urządzają zabawę taneczną w b. kinie Iluzjon, początek o godz. 18 wiecz.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.

NA WDOWY I SIEROTY PO POLEGŁYCH POLICJANTACH: Karol Gaik, Sosnowiec, Ciepła 9 zamiast podziękowania policji III komisarjatu w Sosnowcu za szybkie wykrycie złodzieja i odebranie od niego skradzionych mu pieniędzy i rzeczy, składa zł. 2.50 (dwa 50 gr.).

KRAJ BEZ PODATKÓW.

Istnieje na tym ponurym świecie maleńki kąt, który nie odczuwa kryzysu, bezrobocia i innych ekonomicznych przypadłości. Są to wyspy Falklandzkie, przy których w okresie wojny światowej flota angielska zadała cios flocie niemieckiej. Na tych wyspach szczęścia siedzi 3.000 ludzi, którzy wywożą rocznie wełny, wartości 3 miljony funtów szterlingów oraz tranu wielorybiego, również za wielkie sumy. Import wyraża się tylko sumą 700.000, a zatem przeszło 2 miljony funtów ładują sobie do kieszeni. Pracują owi mieszkańcy wyspy niezbyt wiele, gdyż przeważnie poganiają owce. Koszty utrzymania na wyspach Falklandzkich są śmiesznie małe. Podatków niema. Czynsz za piękny domek z ogródkiem wynosi miesięcznie 27 do 30 zł. Jest jeszcze raj na ziemi!

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne wpłacenie prenumeraty za listopad 1933 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“

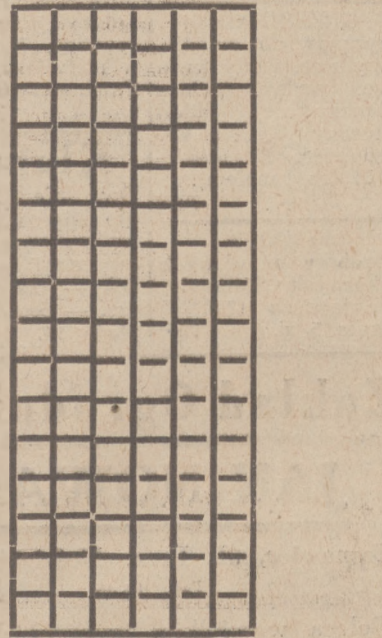
NA NIEDZIELĘ

SZARADA HISTORYCZNA
(Marjan Müller — Sosnowiec).

Piętnaście lat upływa od pamiętnej chwili,
gdy pierwsza-druga zrzuciła więzy i okowy,
okupiona krwią, którą jej dzieci zbroczyli,
niejedno pierwsze-piąte i strzeleckie rowy.
Gdy wróg najechał cztery-pięć naszą ziemię,
gdy piąta-szósta w gruzy nadzieja narodu,
gdy zewsząd bezbronną zalało wraże plemię,
z rozpaczą myślano: szkoda krwi i zachodu.
Lecz jej synowie wiarusy i orlęta
ufali, że pierwszą-drugą z trzy-mocy wstanie
boć nie jeden-pięć-sześć ich Ojczyzna święta,
lecz śpi i budząc się ze snu powstanie.
Więc krew i rany ofiarnie nieśli w darze,
zna ich Rokitna, Jena, Stoczek, Berezyna,
i z nadzieją w sercach zgromili plemię wraże
znając jedynie hasło: Bóg i Ojczyzna.

LOGOGRYF
(ułł. Jerzy Lis z Dąbrowy Górn.)

W podaną figurę wpisać 16 sześcioliterowych wyrazów o poniższem znaczeniu: 1) Pomoc, wsparcie, 2) pustelnik, człowiek umartwiający się z pobudek religijnych, 3) utwór literacki, sielanka, 4) towarzysz, kolega, 5) wzrastać w cenę, 6) ryba z rodziny kostnoszkieletowych, 7) dział, gałąź, specjalność, 8) kaprys, dziwactwo, 9) hasło, kanon, prawidło, 10) miasto w Polsce, 11) =6, 12) widoczna niechęć, obelga, 13) zawora, zasuwa, 14) natręt, 15) gotowalnia damska (wspak), 16) zwrot, obrót.



Litery środkowe, czytane parami pionowo z góry na dół, dadzą rozwiązanie.

SZARADA KRAJOZNAWCZA
(ułł. „Awos" z Dąbrowy Górniczej).

Pierwsza nazwa drzewa — teraz,
Druga grecka jest litera,
Piąta+trzecia miast łan będzie,
Czwartych w Alpach nie brak wszędzie.
Szósta — w czapli, nie w gołębiu,
Całość — miasto jest w Zagłębiu...

ARYTMOGRAF
(M. Müller — Sosnowiec).

6 8 19 3 9 10 24 20 3 19 25 5 1 12 25 8 15 16 5 13 22 20 8 15 16 5 1 10 4 7 23 21 13 6 25 5 8 11 7 22 5 22 7 23 6 8 4 5 2 13 6 24 8 12 7 18 7 14 13 19 22 24 7 25 15 7 24 13 12 13 6 15 8 12 6 2 5 15.

Klucz pomocniczy: 1) Biała broń 1 2 3 4 5 6 7 8, 2) Odznaka 9 10 11 12 13 14. 3) Zwierzę 5 8 15 16 17. 4) Szczelina w skale 18 19 13 20 8. 5) Smutek 21 8 12. 6) Część konaru 22 23 24. 7) Rzeka w Europie 19 25 6.

UZUPEŁNIANKA
(uł. „Szaradzista" z Dąbrowy Górn.)

W poniższą figurę wpisać osiem ośmioliterowych wyrazów, czytanych poziomo, o następującem znaczeniu: 1) urzędnik sądowy, 2) cesarz francuski, 3) produkt służący do wyrobu świec (wspak), 4) czas przed W. Postem, 5) „czcze gadanie" inaczej, 6) imię żeńskie, 7) imię męskie, 8) sławny uczony polski.

```
K . . . . . . K
. A . . . . O .
. . I . . R . .
. . . N A . . .
. . . A N . . .
. . R . . I . .
. O . . . . A .
K . . . . . . K
```

ZA NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE 4 NAGRODY KSIĄŻKOWE.

Rozwiązanie nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka". Termin do czwartku dnia 9 bm.

ROZWIĄZANIE

łamigłówek ogłoszonych w niedzielę 29 ub. m

1) Kwadrat magiczny: 1) Kabat, 2) Afera, 3) Beret, 4) Arena, 5) Tatar.

2) Szarada: „Święto umarłych — pierwszy listopada".

3) Aktualna szarada: „Dzień oszczędności Zagłębia Dąbrowskiego".

4) Arytmograf aktualny: „Wszyscy na członków Związku Obrony Kresów Zachodnich".

5) Szarada świąteczna: „Dzień Zaduszny".

NAGRODY OTRZYMALI PP.:

M. Müller z Sosnowca, H. Ciemińska z Zawiercia, J. Zuchowska z Dąbrowy i L. Jurecka z Grodźca.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PANIENKA
z maturą seminarjum ochroniarek z roczną praktyką wychowawczą poszukuje posady do dzieci. Wynagrodzenie skromne. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod „Skromne wymagania". 7685

POTRZEBNA
pracownica do wszystkiego, czysta, dokładna, umiejąca gotować. Sosnowiec, Żeromskiego 8, m. 8. 7626

PANIE
inteligentne ponad 24 lat znajdą stałą pracę w poważnem przedsiębiorstwie handlowem. Zgłaszać się z dowodami dnia 6 listopada t. j. poniedziałek od godz. 10—13 i od 15—17 ul. 3-go Maja, Hotel Polski w Zawierciu. 7707

POTRZEBNY
dozorca. — Sosnowiec. Nowa 4. 7728

CHŁOPIEC
do posług, lat 14—15 uczciwy, pracowity — potrzebny. Zgłaszać się z rodzicami od 15 do 16-ej w poniedziałek. Foto - Lazar — Sosnowiec. 7726

POTRZEBNY
zdolny czeladnik na roboty meblowo - fornierowane. Reflektuję na siłę pierwszorzędną. Pracownia stolarska Ig. Reszka, Sosnowiec — Orla. 7723

POTRZEBNY
dozorca domu trzeźwy, piśmienny. Zgłoszenia: Dekerta 5, — właściciel. 7689

ABSOLWENT
Uniwersytetu przyjmie pracę kolektora, pisze referaty naukowe, egzaminowe tanio Listy: „Literature" — Kurjer Zachodni. 7675

KUPNO i SPRZEDAZ

270 KSIĄŻEK
do sprzedania (powieści). Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2.

FORTEPIAN
krótki prawie nowy firmy „Plegel" — Paryż sprzedam. Zgłoszenia Administracja pod „Fortepian". 7519

FORD
model A pięcioosobowy, turystyczny w b. dobrym stanie do sprzedania. Adres poda Administracja. 7622

DRZEWKA
grusze wyborowe Bery. Bonkrety, Diuszessy, Faworytki, Jabłonie, Antonówki, Papierówki, Kosztele, Renety.— Sprzedaje — Kaszyński — Zawiercie, Senatorska. 7720

MOTOR
gazowy 35 K.M. sprzedam. Stan pierwszorzędny. Zawiercie, Cementownia „Wiek" — Zyfert. 7692

WAŻNE DLA KAPITALISTÓW
Kilka parceli budowlanych w śródmieściu miasta Sosnowca sprzedam. Cena przystępna.— Wiadomość: „Kurjer Zachodni" — Sosnowiec. 7725

DZIAŁKI
do sprzedania w Zagórzu. Wiadomość Kościelna 46. 7710

PLAC POD BUDOWĘ
do sprzedania. Będzin (Gzichów) Polna 5.

MASZYNA
do liczenia f. Brunsviga mało używana — sprzedam okazyjnie.— Sosnowiec, Kołłątaja 11, m. 1. Oficyna parterowa godz. 12—1 i 6—7. 7690

P L A C
przy ulicy Piłsudskiego — Swobodnej taniej sprzedam. Wiadomość na miejscu w pralni. 7730

NAUKA I WYCHOW

GIMNASTYKA RYTMICZNA JAKO RADOŚĆ ŻYCIA. Kurs dla dzieci prowadzi — NINA CICHONIOWA. Wtorki, piątki, godzina czwarta. Konrada 1 II p. 3717

UCZENICE
do nauki ondulacji przyjmie zaraz Zakład fryzjerski „Sanitas" — Sosnowiec, ul. Warszawska 18, G. Krawiec. 7711

MATURZYSTKA
poszukuje lekcyj. Specjalność: polski, łacina. Tanio. Zgłoszenia kierować proszę do „Kurjera Zachodniego" pod „Pomoc". 7695

NA BEZPŁATNE
instruowanie kroju szycia i modelowania Zapisy przyjmuje Rybna 2 m. 8. 7715
TAŃCÓW najmodniejszych kursy prowadzi

NINA CICHONIOWA poniedziałki, piątki — Dęblińska 13, lokal Ogniska nauczycieli. Dobrane towarzystwo. Udzielanie prywatnych lekcyj Konrada 1 II p. (boczna Alei). 7718

ZWIĘKSZENIE OBROTÓW
NOWE MOŻLIWOŚCI ZAROBKU
KUPCOM I PRZEMYSŁOWCOM

DAJE ABONAMENT
CODZIENNEJ GAZETY HANDLOWEJ

Jedyny Codzienny organ prasowy poświęcony sprawom gospodarczym, handlowym i finansowym. Informacje i wiadomości niezbędne dla wszystkich branż. Stałe dokładne notowania giełdowe i towarowe.

Żądajcie bezpłatnych numerów okazowych.

WYDAWNICTWO AJENCJI WSCHODNIEJ,
Warszawa, N. Świat 16. Tel. 521-40. 7625

Uwadze pp. piekarzy i sklepów spożywczych!
Firma
„ROLPRODUKT"
SPRZEDAZ, MĄKI, KASZY, GROCHU, FASOLI I INNYCH PRZETWORÓW SPOŻYWCZYCH
otworzyła z dn. 1 go listopada 1933 r. hurtowy skład w Sosnowcu
przy ul. Piłsudskiego 11. (magazyn kolejowy Nr. 5) Tel. 6-11. 7709

PRZEPROWADZKI
ZAŁATWIA 5611
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE „WYGODA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.

OŻENKI

ZAMOŻNA
Wdowa samotna pozna Pana starszego w celu matrymonjalnym emeryta. Oferty do „Kurj. Zach." — pod samotna. 7714

INTELIGENTNA
Pani w średnim wieku pozna Pana od lat 45 na stanowisku, może być emeryt, wyzn. obojętne, cel matrymonjalny. Oferty do „Kurj. Zach." pod — „Szczera". 7713

POKÓJ
z wszelkiemi wygodami z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Sosnowiec, Teatralna 1 m. 41. 7687

DO WYNAJĘCIA
w śródmieściu lokal handlowy 7-pokojowy ze sklepem. Wiadomość Administracja. 7716

DWA POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Narutowicza 19, „Zagłębianka". 7702


PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

LOKALE

CAŁY LOKAL
szkolny po szkole Królowej Jadwigi jest do wynajęcia od 1 grudnia, ewentualnie będzie podzielony na prywatne mieszkania. — Wiadomość u gospodarza, Dęblińska 11. 7708

MIESZKANIE
pokój z kuchnią, światło elektryczne, piwnica do wynajęcia przy ul. Pszennej 1. Wiadomość u J. Doroza, Owsiana 12. 7700

3 — 4 POKOJE
z wszelkiemi wygodami oraz ubikacja sucha na skład o powierzchni 25 m. kw. wysokości około 3.5 m. poszukiwane od 1-go stycznia. Oferty pod „nr. 525" lub telefon 7-48 Sosnowiec. W godzinach 8—17.

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią w Sosnowcu przy ul. Marjackiej 10 m. 5. 7705

MIESZKANIA
do wynajęcia: pokój z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Sosnowiec, Miła 4, gospodarz. 7706

ODNAJMĘ
bez kosztów 3 pokoje z kuchnią i pomocniczemi ubikacjami w całości ewentualnie pojedyńczo przy ul. Aleja 15 m. 2. 7724

POKÓJ
komfortowy z balkonem, w niem piec kuchenny, w śródmieściu do wynajęcia zaraz Wiadomość w Administracji pod „Komfort". 7688

POKÓJ
przy rodzinie z utrzymaniem dla inteligentnej osoby. Sosnowiec Rudna 12—5. 7712

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KOZMAN HAJM zgubił patent IV Nr. 1165 kategorji, handel obuwia, — książeczkę wojskową.

MONDELBAUM JOSEK LAJBUŚ zgubił portfel, dowód osobisty, książeczkę wojskową i weksel protestowany na zł. 400.

ROZNE

GĄBKI GUMOWE
poleca fabr. skład gumowych wyrobów chirurg - hygienicznych D. Hartman et Co w Wiedniu oddział w Sosnowcu Piłsudskiego 8 telefon Nr. 961. 7607

NAJNOWSZE KSIĄŻKI
beletrystyczne wypożycza za opłatą miesięczną lub jednorazową „Książnica Zagłębia" Dąbrowa, Sobieskiego 17. Tel. 2-04. 7134

FORTEPIANY
pianina — naprawia, stroi Centauz, tel. 8-69 cukiernia Bagatela, Sosnowiec. 7719

Wszelkie FUTRA i wyroby futrzane kupuje się najtaniej przy ul. Modrzejowskiej 12 w Sosnowcu P. Szarf i S-ka dawniej ROZENTAL. — Wejście sklep frontowy. — Fachowe wykonanie wszelkich robót kuśnierskich. — Obsługa solidna i sumienna. 7694

B. ZARZĄD
Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich w Sosnowcu zawiadamia po raz czwarty tych wierzycieli, którzy jeszcze nie odebrali swoich należności, jako to: wekslowe udziały i za robociznę na dom b. St. Robotników Chrześcjańskich w Sosnowcu przy ulicy b. Kościelnej Nr. 5 a obecnie dom Katolicki, żeby się zgłosili po odbiór z dowodami do p. Stanisława Staweckiego w Sosnowcu w domu przy ulicy Pańskiej Nr. 6 od godziny 18 do 20 wiecz. — B. Zarząd. 7703

WYTWÓRNIA
Trykotaży, Aleja 1 — poleca wyroby trykotażowe na zamówienia. 7704

ZGUBIONO WEKSEL
in blanko na zł. 200 z wystawienia Józefa Palucha, który unieważnia się. Marja Policzkiewicz, Zawiercie 7721

P. JANA KOWNACKIEGO w Czeladzi, Rynek 8 wzywam do oddania długu honorowego zł. 10, w przeciwnym razie sprawę skieruję do sądu. L. Wieczorek. 7720

Mydło Ada
daje więcej piany dla tego mniej się zużywa Sprzedaż w Składzie Fabrycznym „ADA" Modrzejowska 30, Hale Rozwoju. 7729

B. FELCZER
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński,— Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2 Godziny 19 — 20. 5526

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5733

GUSTOWNY KAPELUSZ DAMSKI NA SEZON JESIENNY dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mód „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. Ostatnie świeże modele. Ceny niskie. 5903

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7099

ZAKŁAD
rysowniczy, pracownia haftów artystycznych i bielizny. Wykonywa się wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące. Mereżki ręczne i maszynowe, endlowanie, haft maszynowy, obrabianie dziurek maszynowo. Duży wybór pięknych wzorów. M. B. — Małachowskiego 2 A vis a vis Banku Polskiego. 7500

PANI DOMU
ma do wyboru
HERBATĘ
Van Houten'a
Wedla
Plutosa
Fuchsa
Anglasa
Suchard
w firmie
„MOHORT"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Tel. 9-17.

PIANINA i FORTEPIANY
Arnold Fibigier, Kalisz, Szopena 9. Ostatni wyraz techniki i doskonałości tonu. Ceny zniżone. Przedstawiciel: W. Engelking Sosnowiec, Zakręt 7. 7142

GRZEBIENIE
przyrządy do golenia, rozpylacze, wody kwiatowe, pudry, poleca najkorzystniej Skład Apteczny „UNITAS" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7228

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7351

GORSELETY
pasy, staniczki, nadające kształtom modną piękną linję i pasy lecznice, dające dobre zdrowie. Ceny niskie. Rozalja. Sosnowiec — Dęblińska 11. 7560

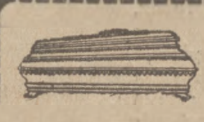
POŃCZOCHY GUMOWE, PESARJA „RAMSES", PRZEŚCIERADŁA GUMOWE, PODKŁADKI GUMOWE dla dzieci poleca fabr skład gumowych wyrobów chirurgiczno-hygjenicznych — D. HARTMANN et Co w Wiedniu Oddział w Sosnowcu, Piłsudskiego 8. Telefon Nr. 961. 7604

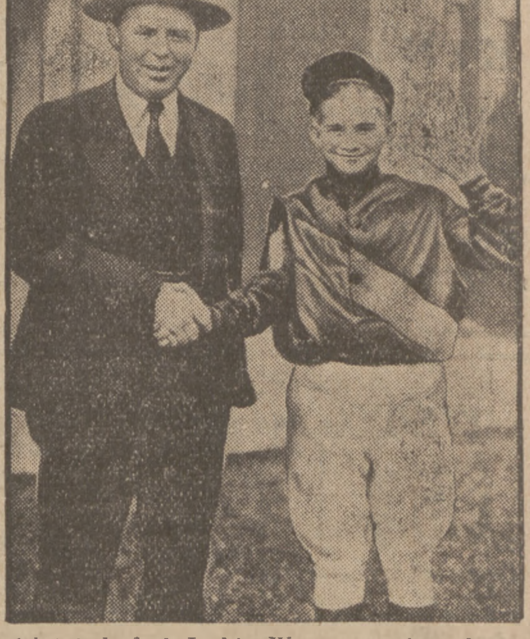
TAPICER
przyjmuje obstalunki i reperacje Sosnowiec Feliksa Perla 17 Czubala Marjan. 7608

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 4375

Klubowe
Dwa fotele bardzo tanio sprzedam. Otomany materace, kozetki, tapczany, siatki do łóżek — ceny najniższe. — Sosnowiec, 1-go Maja 14. 7727

Zakład Ogrodniczy
JAN NOWAK
Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 22.
Tel. 14-18.
Poleca w wielkim wyborze drzewka owocowe, ozdobne i krzewy różnego rodzaju. 7437


ZAKŁAD POGRZEBOWY
J. RĄCZKA
SOSNOWIEC
Pr. Mościckiego 13. Telefon 8-38.
i
DĄBROWA GÓRNICZA 7682
Król. Jadwigi Nr. 7. Telefon 2-96.
Urządza pogrzeby najskromniejsze, najwspanialsze, ekshumacje, przewozy zwłok, karawany, wieńce, dekoracje
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.


16-letni dżokej Jackie Westrope osiągnął na torach wyścigowych w Ameryce już 250-te zwycięstwo tak, że mimo chłopięcego wieku zalicza się już do mistrzów wyścigowych.

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu [illegible] po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem koszt-[illegible]
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. [illegible] — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.